

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 693 400.

Niemiecko-czeski pakt nieagresji!

Hitler wysunął ten projekt po rozmowie swego adiutanta z lordem Halifaxem

Głównym warunkiem Rzeszy ma być zerwanie przez Pragę układu wzajemnej pomocy z Z. S. R. R.

PRAGA, 22 lipca. (PAT.) — „Praski List“ donosi, że kanclerz Hitler po naradzie z czołowymi osobistościami politycznymi Niemiec w Monachium postanowił ZAPROPONOWAĆ CZECHOSŁOWACJI PAKT O NIEAGRESJI NA OKRES OD 3 DO 5 LAT, wzajemian za to Czechosłowacja miałaby stać się państwem neutralnym, jak Belgia. Głównym warunkiem Niemiec miałyby być ZERWANIE PRZEZ CZECHOSŁOWACJĘ PAKTU WZAJEMNEJ POMOCY Z ZSRR.

Według innych pism. Rzesza ma zażądać szeregu uprawnień dla mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji, NIE WYLĄCZAJĄC PLEBISCYTU, który miałby się odbyć po zawarciu paktu o nieagresji. W pra-

skich kołach politycznych sądzą, że kanclerz Hitler wysunął ten projekt po rozmowie kpt. Wiedemanna z lordem Halifaxem.

BERLIN, 22 lipca. (PAT.) — Bawiący w Berlinie, przewodniczący niemiecko - sudeckiej frakcji parlamentarnej w Pradze dr. Kundt podzielił się z gronem przedstawicieli prasy zagranicznej w Berlinie szeregiem ciekawych uwag o nastrojach, panujących wśród ludności niemieckiej w Czechosłowacji.

Skreślił on w niezwykle czarnych barwach warunki moralne i gospodarcze, w jakich żyje w Czechosłowacji ludność niemiecka, która „wbrew zasadzie samostanowienia“ włączona została do państwa czeskiego.

Ludność niemiecka dochodzi obecnie — mówił dr. Kundt — do „ostatecznej rozpaczy“ i nie można by się dziwić, GDYBY W PEWNEJ CHWILI STRACIŁA PA NOWANIE NAD SWYMI NERWAMI.

Blisko 3-godzinne wywody dr. Kundta charakteryzowały przede wszystkim dwa momenty: 1) chęć zrzućenia z partii narodowo - socjalistycznej odpowiedzialności wszelkiej za dalszy bieg wypadków na terenie niemieców sudeckich, jeśli rząd czeski nie uwzględni postulatów tamtejszej ludności, 2) wskazanie na brak odpowiednich nastrojów psychicznych, bądź w łonie czynników politycznych Pragi, bądź też w społeczeństwie czeskim celem usunięcia obecnego napięcia wewnątrz - politycznego w Czechosłowacji.

Narady wojskowe francusko-angielskie

Minister Hore Belisha konferował z generałem Gamelin
Dalsze rozmowy odbędą się w Paryżu

PARYŻ, 22 lipca. (PAT.) — W kołach politycznych paryskich podkreślają z naciskiem duże znaczenie rozmów, jakie angielski minister wojny Hore-Belisha oraz szef sztabu głównego angielskiego gen. wiechra-bia Gort miał możliwość odbyć w Amiens z szefem sztabu głównego obrony narodowej francuskiej gen. Gamelin.

LONDYN, 22 lipca. (PAT.) — Brytyjski minister wojny Hore Belisha, który uczestniczył dziś w uroczystości odsłonięcia pomnika poległych australijczyków w Villers-Bretonneux udał się następnie w towarzystwie brytyjskiego szefa sztabu generalnego oraz dwóch ekspertów ministerstwa wojny do Paryża. Hore Belisha przeprowadzi tam

rozmowy z premierem Daladierem, gen. Gamelin, ministrem obrony narodowej oraz szeregiem innych przedstawicieli kół wojskowych i politycznych.

PARYŻ, 22 lipca. (PAT.) — Publicysta dyplomatyczny „Petit Parisien“ p. Lucien Bourgues omawiając doniosłe znaczenie rozmowy między lordem Hal-

ifaxem a premierem Daladierem i ministrem Bonnet, podkreśla, że wszyscy trzej mężowie stanu mogli skonstatować, iż wspólne stanowisko francusko - angielskie w stosunku do zagadnienia równowagi w Europie środkowej pozostaje niezmiennione i całkowicie w mocy, tak jak to było sprecyzowane w Londynie w kwietniu b. r.

Jest to fakt specjalnie pocieszający — pisze Bourgues — który nada tym większą siłę perswazji radom umiarkowania, które będą ponowione zarówno w Pradze, jak i w Berlinie i które nadadzą właściwe znaczenie arbitrażowi w razie, gdyby taki arbitraż okazał się definitywnie konieczny.

Sowiety chcą wojny z Japonią

Wojska Z. S. R. R. zajmują nadal wzgórze Czangkufeng
W Londynie sytuacja na D. Wschodzie uważana jest za bardzo poważną

TOKIO, 22 lipca (PAT.) — Agencja Domei donosi, że wojska sowieckie nadal zajmują wzgórze Czangkufeng, które silnie ufortyfikowano. Donoszą również o ożywionych ruchach wojsk sowieckich pomiędzy Nowokijewskiem a zatoką Posiet.

Dziennik „Niszi - Niszi“ donosi, że stanowisko sowieckie w sprawie ewentualnej ewakuacji zajętego obszaru jest mniej nieprzejednane, aniżeli w pierwszych dniach konfliktu.

Wczorajem ministerstwo spr. zagr. opublikowało komunikat, głoszący m. in., że Japonia i Mandżukuo z najwyższą cierpliwością oczekują ponownego zbadania sytuacji przez stronę sowiecką, dodając, iż przywrócenie status quo stanowi nieodzowny warunek i że Japonia gotowa jest do przedsięwzięcia wszelkich za-

razżeń, których wymagałyby okoliczności.

LONDYN, 22.VII (Tel. wł.) — Wiadomości, jakie nadeszły z Dalekiego Wschodu, wywołały olbrzymie wrażenie w kołach politycznych. Sytuację uważa się za nadzwyczaj poważną.

Jak przypuszczają, w angielskich kołach rządowych, odmowa na odpowiedź sowiecka na żądanie japońskie, doręczona przez Litwinowa ambasadorowi Japonii Szigemitsu, postawiła zarówno Japonię, jak i Sowiety w sytuacji poprostu bez wyjścia.

Rząd sowiecki nie może się cofnąć i w razie, gdyby odwołał wojska z zajętej miejscowości mandżurskiej Czang - Ku - Feng, oraz wycofał armię Dalekiego Wschodu z nad granicy, skompromitowałby się w oczach opi-

nie publicznej, przysparzając sobie nowe trudności wewnętrzne.

Sowiety zabrnęły już w sprawie mandżurskiej tak daleko, że, jak sądzą w angielskich kołach politycznych, jest to wyrazem wywołania wojny z Japonią. — Wojna ta miałaby na celu odwrócenie uwagi obywateli sowiec-

kich od spraw wewnętrznych rosyjskich i umocnienie zachwianego reżimu stalinowskiego.

Według wiadomości, nadesłanych przez obserwatorów z Moskwy, w całej Rosji uderza się silnie w patriotyczną nutę obywateli, podkreślając, że Rosja musi uzyskać odwet za klęskę z 1905

roku, jaką zadali Rosjanom japończycy.

Japonia również nie może zgodzić się na ustępstwa i przejść do porządku dziennego nad zajęciem mandżurskich miejscowości, które uważała dotąd za mieszczące się w granicach cesarstwa japońskiego. Wszelkie ustępstwa na rzecz Rosji osłabiłyby ducha japończyków i wykazałyby społeczeństwu japońskiemu, że wojna z Chinami wyczerpała już wszelkie siły cesarstwa.

TOKIO, 22 lipca. (PAT.) — Z Hsinking donoszą, że żołnierz sowiecki, który został wzięty do niewoli w środe przez pograniczną straż mandżurską, zmarł skutkiem ran, otrzymanych w czasie zajęcia między strażnikami mandżurskimi i żołnierzami sowieckimi.



Konflikt sowiecko - japoński spowodowany został zajęciem przez wojska sowieckie góry Czangkufeng pod Huntszun na terytorium Mandżukuo. Japonia energicznie zaprotestowała przeciwko temu pogwałceniu granicy, ale dotychczas protest ten nie został uwzględniony.

KROŁ DLA HISZPANII?

Don Juan wierzy, że zasiądzie na tronie w Madrycie

Londyn, w lipcu. Choć „mała wojna światowa” w Hiszpanii trwa już przeszło dwa lata, przedwczesne są jeszcze jakiegokolwiek przepowiednie na temat rodzaju rządu, po którym władzę którego nieszczęśliwy kraj przyszedłby do siebie po straszliwych ranach bratobójczej walki. Tym nie mniej w kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że nawet nie zupełne zwycięstwo gen. Franco w wojnie domowej lub wojna nierozegrana, pociągnęłyby za sobą restaurację monarchii w Hiszpanii. I nie ulega wątpliwości, że w tym wypadku jedynym ewentualnym kandydatem na tron byłby Don Juan, książę Asturii, trzeci syn króla Alfonsa III.

Dotychczas gen. Franco stale unikał zobowiązań co do powołania jakiegoś określonego rządu, który ustanowiłby w Hiszpanii, na wypadek swego zwycięstwa. Czynił to z całkiem uzasadnionej przyczyny: bowiem w jego obozie panuje raczej wszystko, niż jedność pod tym względem.

Odłam „Requet” Nawary pragnie króla i uważa, iż żaden inny władca nie byłby tak odpowiedni, jak Don Juan, bowiem karlistowska linia Burbonów, której przed tym byli bezgranicznie wierni, wygasła od czasu, gdy 37 l. Don Carlos zginął w wypadku samochodowym.

Natomiast „Falanga Española” chce „autorytatywnie rządzonej, państwowej - nierozczłonkowanej” Hiszpanii, a jej stronnicy nienawidzą Burbonów prawie w tym samym stopniu, co rządu w Barcelonie.

Don Juan nie urodził się jako następca tronu. Gdy 20 czerwca 1913 roku przyszedł na świat, królewska para miała już czworo dzieci, w tym dwóch synów: Don Alfonsa, księcia Asturii i Don Jaime. Straszna choroba dziedziczna i małżeństwo z mieszczką wyłączały kandydaturę pierwsze-

go syna, który mieszka w Ameryce, jako hrabia de Covadonga. Drugi syn, Don Jaime, który urodził się głuchy, nigdy nie był brany w rachubę, jako następca tronu.

Juan był jedynym zdrowym synem królewskim, miłość i na dzieja ojca na nim się skoncentrowały. Gdy upewniono się, że Juan nie jest zagrożony straszną chorobą rodzinną, hemofilią, oddano go do akademii marynarki w San Fernando. Był jeszcze kadetem marynarki, gdy 15 kwietnia 1931 roku otrzymał depeszę, w której donoszono mu, że w Hiszpanii wybuchła rewolucja, a ojciec jego opuścił ojczyznę i udał się do Francji.

Podczas gdy rodzina osiadła w Fontainebleau, Juan został

wysłany do Anglii, aby tam dokończył swych studiów morskich. Jako porucznik na pokładzie angielskiego okrętu wojennego „Enterprise”, odbył podróż dookoła świata, a po tym poświęcił się studiom prawniczym na uniwersytecie we Florencji.

— Do szybkiego zobaczenia w Hiszpanii!

Podczas gdy jego starsi bracia długo przebywali w gronie rodzinnym, Juan weześnie przywykł do samodzielności. Przystojny, miły i skromny młody książę, cieszył się wszędzie ogólną sympatią. Podczas gdy jego starszy brat Don Alfonso rzekł się praw do tronu i tytułu księcia Asturii, aby poślubić mieszczkę, Don Juan zgodził

się poślubić swą daleką kuzynkę, księżniczkę Marię Mercedes Burbońską, o trzy lata starszą od niego. Na jego ślubie, który odbył się w kościele Santa Maria degli Angeli w Rzymie, było obecnych wielu hiszpanów: wówczas jeszcze pokojowej, republikańskiej Hiszpanii. Hiszpanki w czarnych, koronkowych mantyllach wołały: do księcia!

Don Juan kiwał im głową i uśmiechał się. Wydawał się bezgranicznie szczęśliwy.

17 lipca 1936 roku wybuchła wojna domowa w Hiszpanii. Książę bawił w Cannes i jego żona miała wkrótce wydać na świat pierwsze dziecko. 30 lipca urodziła się dziewczynka i tego samego dnia Juan w towa-

rzystwie swego kuzyna, Don Józefa Burbońskiego wyruszył samochodem do Hiszpanii. W pobliżu Arandy, na spalonych słońcem równinach starej Kastylii, samochód jego został zatrzymany przez patrol generała Franco. Zbliżył się oficer i rzekł z zacunkiem:

— Wasza królewska wysokość ma rozkaz od generała Mola, abym poprosił waszą wysokość o powrót do Francji.

Don Juan i jego kuzyn zostali odstawieni pod eskortą do granicy i wrócili do Francji.

Książę wciąż czeka na wygnaniu w nadziei, że dobre losy posadzą go na tronie.

Rasizm ratunkiem dla osi

Dlaczego Mussolini poszedł w ślady Hitlera

W katolickiej „Polonii”, dzienniku Korfantego, nader nieprzychylnie usposobionym wobec żydów, znajdujemy następujące uwagi w artykule wstępnym:

Deklaracja o przystąpieniu Włoch do programu rasistowskiego wywołała bardzo silne wrażenie w kołach politycznych i katolickich. Nie ulega wątpliwości, że punkty, które o głosił „Giornale d'Italia” i półurzędowe agencje włoskie, a próbował na pewno Mussolini, wobec całkowitego uzależnienia prasy od rządu trudno nawet przypuszczać, aby tego rodzaju deklaracja, przyjęta „entuzjastycznie” przez wszystkie dzienniki faszystowskie, nie została uzgodniona co do przecinka z wolą Il Duce. A fakt powyższy musi budzić nie tylko wiele najpoważniejszych zastrzeżeń, lecz także prawdziwy niepokój.

— Jeżeli Mussolini — pisze Claude Vivieres — każe skakać swym ministrom przez płonące obręcze, albo jeżeli pod pozorem obchodu święta zbiorów wygłasza obnażony do połowy przemówienie, wywracając oczyma i wykonując dziwne ruchy szczęką, to możemy wzruszyć ramionami i powiedzieć, że we Włoszech bawia się, jak umięją. Ale kwestia przystąpienia do polityki rasistowskiej za służy na to, aby zwrócić na nią najbaczniejszą uwagę.

Nie chodzi tutaj wcale o jakieś niebezpieczeństwo żydowskie, gdyż Włochy są w tym szczęśliwym położeniu, że kwestia żydowska tam nie istnieje. Na 41 milionów mieszkańców znajduje się we Włoszech zaledwie 72,000 żydów, należących po największej części do partii faszystowskiej i nie odgrywających żadnej roli politycznej.

Czysta rasa włoska, o której mówi deklaracja w „Giornale

d'Italia”? Teoria nie tylko absurdalna, ale wprost śmieszna dla każdego ucznia, który choćby w najogólniejszych zarysach poznał dzieje starożytnego Rzymu, wędrowek narodów i historię średniowiecznych Włoch. Lekceważył ją zresztą sam Mussolini. Kiedy w roku 1933 — po raz pierwszy wystąpił ze swoimi teoriami osławiony Rosenberg, Duce tak określił swój pogląd na rasizm hitlerowski.

Trzydzieści wieków kultury pozwala nam spoglądać z politowaniem na pewne doktryny, szerzące się z tamtej strony Alp, a podtrzymywane przez tych, którzy wówczas, kiedy Rzym miał Cezara, Virgiliusza i Augustusa, nie umieli nawet czytać i pisać.

Rozmawiając z pisarzem niemieckim Ludwigiem, na pytanie, co myśli o teorii rasy, Mussolini odpowiedział z uśmiechem: „Rasa? Jest to pojęcie nie realne, ale czysto uczuciowe. Uczuciowe w 95 procentach”.

Henryk de Kerillis, jeden z naczelnych przywódców prawicy francuskiej, zwraca słuszną

uwagę, że Włochy posiadają bardzo poważne ilości mieszkańców, przynależnych do rasy semickiej (cała Trypolitania) i czarnej (Abisynia). Głoszenie bezwzględnej wyższości „czystości rasy włoskiej” jest z punktu widzenia interesów Rzymu w dawnych i nowozdobionych koloniach ogromnie niebezpieczne, gdyż jednej teorii rasowej przeciwstawi się natychmiast druga.

Dlaczego więc Mussolini decyduje się na wprowadzenie do starych, kulturalnych Włoch poglądów, które sam uważał za śmieszne i pozbawione zmysłu rzeczywistości? Odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna: Jest to manifestacyjny ułkon w stronę hitlerizmu, jest to dążność do wzmocnienia nawet pod względem ideologicznym osi Berlin — Rzym, jest to dalszy krok w kierunku zależności politycznej od Trzeciej Rzeszy. Fakt ten wywołuje bardzo niepokojące komentarze nie tylko na lewicy, ale nawet w kołach, które nie zrażają się żadnymi trudnościami, dążąc stale do porozumienia z Rzymem.

Dokąd zaprowadzi Włochy to ślepe naśladowanie wszystkich chwytów i posunięć potężnego sąsiada? Czy naród włoski nie znajduje już żadnych większych ideałów, jak te, które głoszą Niemcy?

KINO

RIALTO

Pocz. 12 w pol.

Szampańska operetka filmowa

KRAJ MIŁOŚCI

W r. gł. ulubieni artyści europejscy

Gusti Huber i Albert Matterstock
Reż. R. Schünzla, twórcy „Szesnastolatki”

Ponadto:

WIELKI MECZ BOKSERSKI

LOUIS-SCHMELING

Jedynie autentyczne zdjęcia — ORYGINALNE
oraz W ZWOLNIONYM TEMPIE — z przebiegu walki o tytuł mistrza świata.

Tylko u nas!!

Tylko u nas!!

Dzisiaj o g. 12 i 2

2 poranki 85 gr.

Ceny od

Dziś
wspaniała
premiera!!!

Do Carmen Silvy
3—24/VIII zł. 199.—

KOPENHAGA - OSŁO
SZTOKHOLM
1—8/VIII zł. 260.—

Paszporty indywidualne
do

ANGLII
FRANCJI
WIEDNIA
CZECHOSŁOWACJI
ŁOTWY
WĘGIER

Informacje:

Wagons-Lits | Cook
ul. Piotrkowska Nr. 68.

KINO

EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Tytan ekranu

HARRY BAUR

w filmie wielkiej namietności

KAPITAN MOLLENARD
Ceny miejsc od 80 gr.

NAJTANSZY URLOP NA PLAŻY ŁOTEWSKIEJ

W MAIORI lub KEMERI
indywidualne wyjazdy w dowolnych terminach

DOOKOŁA EUROPY

3-tygodniowa wycieczka autokarowa o trasie:
Łódź—Praga—Mediolan—San Remo—Monte Carlo—
Nizza—Cannes—Grenoble—Genewa—Zurich—Praga—
Łódź. Wyjazd 4 sierpnia r. b.

INDYWIDUALNE WYCIEZKI

DO FRANCJI — ANGLII — WĘGIER —
WŁOCH — BULGARJI

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 2. TEL. 107-86.

Biuro surowcowe w ministerstwie P. i H.

Uchwały rady ministrów o organizacji prac w zakresie gospodarki surowcowej

WARSZAWA, 22 lipca (PAT). Dnia 22 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera, gen. Sławoja - Składkowskiego posiedzenie rady ministrów. na którym powzięta została uchwała o organizacji prac w zakresie polityki i gospodarki surowcowej.

Wedle tej uchwały, opartej na wytycznych, ustalonych uchwałą Komitetu Obrony Rzeczypospolitej z dnia 8 lipca r. b., sprawy polityki i gospodarki surowcowej należą do ministra przemysłu i handlu, który opracowuje państwowy program w tej dziedzinie, wykonywa go i dba o jego realizację przez inne działy zarządu państwowego, działając w odniesieniu do surowców pochodzenia roślinnego i zwierzęcego w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych.

Celem wykonania tych zadań

Jugosławia wygrała mecz z Belgią

BRUKSELA, 22.7. (PAT) — W półfinałowym spotkaniu tenisowym o puchar Dawisa w strefie europejskiej. Jugosławia prowadzi po dwóch dniach 3:0 i ma już zapewnione zwycięstwo.

W piątek para jugosłowiańska Kukuljovic — Mitic pokonała parę belgijską Borman — Geelhand 6:3, 6:3, 3:6, 10:8.

Single rewanżowe nie będą miały już wpływu na wynik spotkania.

Niemcy prowadzą 2:0 z Francją

BERLIN, 22.7. (PAT) — Pierwszy dzień półfinałowego meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy Francją i Niemcami przyniósł niespodziankę w postaci dwóch zwycięstw niemieckich:

Henkel pokonał Petrę 4:6, 6:1, 11:9, 6:2, a Metaxa niespodziewanie wygrał po 2 i półgodzinnej walce z Destremau 6:4, 7:5, 5:7, 5:3.

Po pierwszym dniu prowadzą zatem Niemcy 2:0.

Konserwa zmieniła swój stosunek do p. ministra Poniatowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z kół politycznych zwracają uwagę, że po wniesieniu do sejmiku ustawy o cenach rolniczych, sfery konserwatywne zmieniły wyraźnie swój stosunek do p.

Proces inspektora Klotta

Skargę o zniesławienie wniósł inż. Konopczyński

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do sądu grodzkiego w Warszawie wpłynął wczoraj akt oskarżenia o zniesławienie przeciwko głównemu inspektorowi pracy Marianowi Klottowi. Skargę złożył zawieszony w urzędowaniu b. inspektor pracy w Kielcach inż. Konopczyński. Twierdzi on, że jakoby insp. Klott znie-

w ministerstwie przemysłu i handlu tworzy się biuro surowcowe, przy którym inni ministrowie bądź ustanowią stałych delega-

tów, bądź też będą wyznaczali ich doraźnie.

Ponadto, dla opracowania poszczególnych zagadnień, mini-

ster przemysłu i handlu będzie mógł powoływać przy biurze komitety doradców i komisje specjalne, złożone z fachowców.

Podatek od mąki i kaszy uchwalony przez komisję senatu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym na posiedzeniu komisji senackiej po długiej rozprawie, trwającej do godziny 2 po południu, wszystkie poprawki, zgłoszone przez senatorów, zostały po krótkim przemówieniu wicepremiera Kwiatkowskiego wycofane. Komisja se-

nacka uchwaliła tekst ustawy o podatku od mąki i kaszy w tym samym brzmieniu, w którym uchwalono ją plenium sejmu.

Ponieważ żadnych wniosków mniejszości nie zgłoszono, przeto nie ulega wątpliwości, że plenium senatu uchwali projekt ustawy bez zmian, a wobec tego nie będzie potrzebne zwoływa-

nie plenium sejmu, a więc posiedzenie senatu, wyznaczone na wtorek 26 b. m., będzie ostatnie w tej sesji nadzwyczajnej. W ten sposób w ostatniej chwili nastąpiło niejako skrócenie sesji nadzwyczajnej, która i tak przeciągnęła się dłużej, niż przypuszczano.

Samochód wpadł na drzewo

Generalny dyrektor firmy „Sztajniec” ranny

ZBORÓW, 22 lipca. (PAT). — P. Tadeusz Skrzydlewski, gen. dyr. polskiej firmy „Sztajniec” w Katowicach, jadąc samochodem ze Lwowa w kierunku Tarnopola w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych, wskutek pęknięcia resoru w samochodzie obok Jeziernej pow.

zborowskiego, uległ katastrofie. Samochód wpadł na przydrożne drzewo. Dyr. Skrzydlewski doznał zgniecenia klatki piersiowej i ogólnych potłuczeń.

W tym samym czasie nadjechał od strony Tarnopola wiceojewoda tarnopolski Hipolit Niepokuleczyński, który zaopie-

kował się dyr. Skrzydlewskim, zabierając go do swego auta i odwożąc do szpitala powszechnego w Tarnopolu. Samochód dyrektora Skrzydlewskiego został pozostawiony pod opieką jednego z zokolicznych gospodarzy.

Dyr. Skrzydlewski sam prowadził samochód.

Nowy dworzec w Warszawie wyposażony będzie w najbardziej nowoczesne urządzenia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W końcu 1939 roku przewiduje się całkowite wykończenie warszawskiego dworca Głównego. — Będzie on wyposażony w najbardziej nowoczesne urządzenia.

Dworzec będzie ogrzewany elektrycznie. Instalacja ta jest bardzo dogodną w konserwacji, zajmuje mniej miejsca, ułatwia obsługę, umożliwia doprowadzenie przewodów grzejnych do każde-

go miejsca. Stopień nagrzewania jest regulowany termostatami, w zależności od temperatury zewnętrznej.

Większość pomieszczeń będzie ogrzewana za pomocą podłóg grzejnych, co stwarza idealne warunki, gdyż decentralizuje źródła grzania i ciepło wydziela się przez promieniowanie, łagodnie rozprzodzone na dużej przestrzeni podłogi.

Sygnalizacja będzie automatyczna i scentralizowana, przed wszystkim świetlna; megafony są jedynie przewidziane jako uzupełnienie.

W restauracjach, poczekalniach, hallach czas odejścia pociągów będzie wyświetlany na ruchomej taśmie, połączonej z mechanizmem zegarowym tak, aby były wyświetlane jedynie najbliższe pociągi. Sygnalizowane będą również odloty samolotów i opóźnienia pociągów.

Pomieszczenia będą wentylowane przez tłoczony strumień powietrza, który w zimie będzie nagrzewany. Projektuje się wykonanie schodów ruchomych o długości biegu ca 14 m. i wysokości podniesienia ca 7 m. Schody będą zaopatrzone w fotokomórkę elektryczną, która będzie samoczynnie wprawiała schody w

ruch w chwili zbliżenia się przechodnia.

Projektuje się również stosowanie świetlików w konstrukcji żelbetowej, co dotychczas było w kraju bardzo rzadko stosowane.

Kasy biletowe będą wyposażone w maszyny do drukowania biletów. Każda z maszyn będzie zawierała około 2.000 relacji i umożliwi kasjerowi szybkie wydawanie biletów.

Wyjazd do Gdańska

dozwolony tylko na zasadzie dowodów ze stwierdzonym obywatelstwem

WARSZAWA, 22.7. (PAT) — Z uwagi na wzmożony letni ruch turystyczny przypomina się wszystkim obywatelom polskim wyjeżdżającym do Gdańska, że wskutek zarządzeń władz polskich wyjazd na ten obszar jak również przyjazd z tego obszaru na terytorium państwa polskiego — dozwolony jest zgodnie z przepisami umowy warszawskiej z dnia 24.10.192 (Dz. U. R. P. Nr. 16 z 1922 r.) tylko na podstawie:

a) ważnych paszportów zagranicznych i legitymacji urzędowych (urzędników państwowych i zawodowych wojskowych),

b) dowodów osobistych z klauzulą stwierdzającą obywatelstwo



Min. Beck bawi w Gdańsku

GDANSK, 22 lipca (Tel. wł.) — Pani min. Beckowa przybyła do Gdańska, gdzie bawi obecnie minister Beck. Państwo Beckowie, będący gośćmi generalnego komisarza R. P. — Chodackiego, spędzą w Gdańsku jeszcze kilka dni.

Półtora miliona zł. na budowę dróg z Polski do Litwy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wyasygnowano osobny fundusz w sumie półtora miliona zł. na budowę dróg z Polski do Litwy. W ciągu jesieni oddane będą do użytku publicznego następujące drogi: odcinek 20 km. drogi Konary — Zawiasy, 40 km. na drodze Wilno — Mejszażoła i odcinek wielkiego traktu Suwałki — Kowno.

Alfred Potocki kierownikiem biura senatu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Po zgonie dyrektora Mariana Piaseckiego, marszałek senatu powołał na kierownika biura Alfreda hr. Potockiego.

Krokodyl darem dla Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj przywieziono z Ameryki Południowej do Warszawy dwu i pół letniego krokodyla dla warszawskiego ogrodu zoologicznego. Jest to dar intendenta statku „Kościuszko” dla miasta Warszawy.

Fala teroru w Szanghaju

Zastrzelono 3 chińczyków o orientacji projapońskiej

SZANGHAJ, 22 lipca (PAT). — Mimo dużej czujności, rozwijanej przez policję, zaznaczyła się w ostatnich dniach na francuskim obszarze tutejszej koncesji międzynarodowej ponowna fala straszliwych przestępstw. Wczoraj i przedwczoraj zastrzelono tam trzech chińczyków, z których jednym był Aisunagpao, osobistość znaną do nowego rządu i znana jako założyciel „Tow. dla po-

pierniania rozwoju stosunków chińsko - japońskich”.

W związku z tymi zamachami aresztowano 4 chińczyków. — W większości wypadków, napady dokonywane są na chińczyków, którzy po aktach teroru w dniu 7 lipca szukali schronienia na obszarach, zajętych przez japończyków i obecnie zaczynają powracać do Szanghaju.

Gen. Fritsch

otrzyma od korpusu oficerskiego majątek ziemski

BERLIN, 22 lipca. (Tel. wł.) — W ostatnich dniach korpus oficerski armii niemieckiej przystąpił do zbierania składek na zakup daru dla gen. Fritscha, w postaci majątku w prowincji hannowerskiej. Wypadek ten jest ciekawy, ponieważ gen. Fritsch, jak wiadomo, był w lutym r. b. usunięty przez kanclerza Hitlera, a dopiero później na nowo powołany, ale nie na decydujące stanowisko.

Zbombardowanie statku duńskiego

Krażownik angielski uratował załogę

LONDYN, 22 lipca. (PAT) — Admiralicja otrzymała wiadomość, iż krażownik brytyjski „Shropshire” w drodze z Palma do Marsylii spotkał parowiec duński „Bodil” w chwili, gdy był on bombardowany przez samolot.

Krażownik znajdował się w odległości 11 mil od bombardowa-

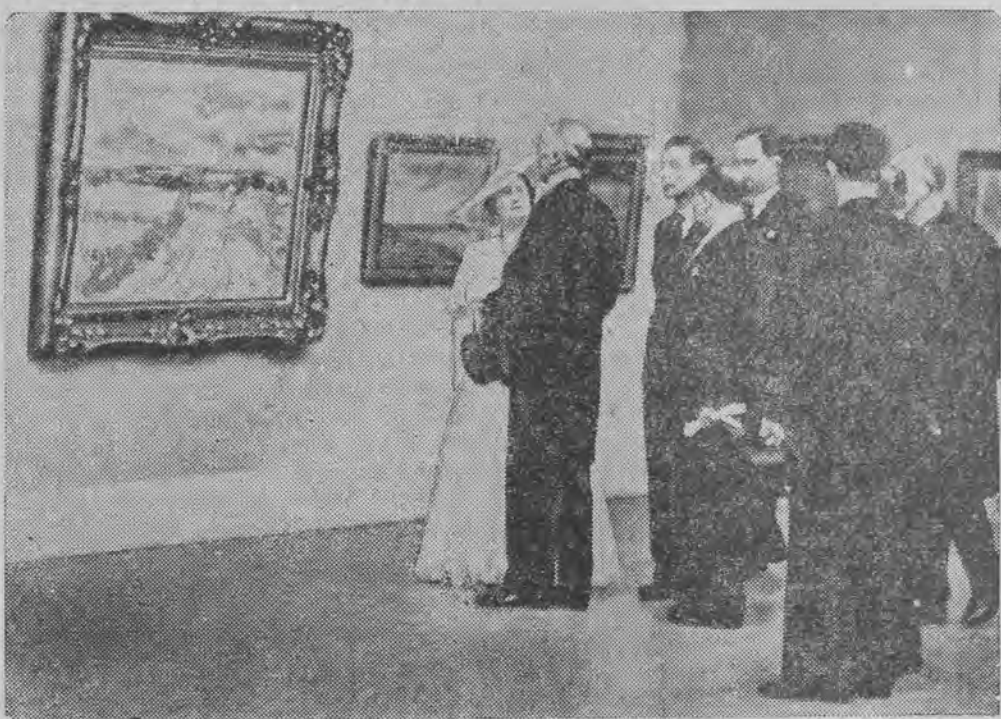
nego statku o 60 mil na wschód od Barcelony.

W chwili, gdy „Shropshire” zbliżył się do parowca, załoga siedziała już w łodziach ratunkowych, a „Bodil” tonął. Krażownik brytyjski przyjął na swój pokład załogę zatopionego statku w liczbie 16 ludzi i odszedł w dalszą drogę do Marsylii.

Król Jerzy VI opuścił Francję

Odsłonięcie pomnika australijskich żołnierzy pod Amiens

Entuzjastyczne powitanie przez 250-tysięczny tłum w Londynie



1. Król angielski składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Paryżu. — 2. Angielska para królewska zwiedziła paryski Louvre, oglądając obrazy znakomitych malarzy angielskich.

PARYŻ, 22 lipca. (PAT). — Ostatnie godziny pobytu pary angielskiej w Paryżu minęły w atmosferze entuzjastycznych tłumów paryskich, które gromadziły się koło pałacu d'Orsay i na trasach przejazdu orszaku królewskiego.

O godz. 10.30 rano nastąpił odjazd pary królewskiej z Paryża do miejscowości Villers Bretonneux pod Amiens. Prezydent republiki wraz z małżonką przybyli do pałacu d'Orsay, by razem z gościami królewskimi udać się na dworzec Inwalidów.

Królestwo angielscy odjechali do Amiens pierwszym pociągiem, wyprzedzając o 10 minut prezydenta Lebruna, by go powitać następnie u stóp pomnika na cmentarzu żołnierzy australijskich, który stanowi na terytorium Francji teren angielski.

Na uroczystość odsłonięcia wspaniałego pomnika, ufundowanego przez Australię, która również odbudowała swoim kosztem całą zniszczoną w czasie wojny miejscowość Villers Bretonneux, przybyli z Australii: australijski sir Earle Page, wicepremier i minister handlu, australijski minister sprawiedliwości Menzies, b. minister australijski w czasie wojny White.

Do wioski Bretonneux udekorowanej barwami francuskimi i angielskimi przybyli ze wszystkich stron Francji i Anglii liczne delegacje na tę uroczystość z Londynu przybyła orkiestra Grenadierów gwardii królewskiej. Król Jerzy, przybywszy na cmentarz, po powitaniu z reprezentantami armii angielskiej i francuskiej oraz przedstawicielami władz, wyszedł na spotkanie prezydenta Lebruna, przybyłego o 15 min. później, po czym kapelan angielski ks.

Green odprawił nabożeństwo żałobne za spókoj dusz 11 tysięcy żołnierzy australijskich, poległych w czasie sierpniowego natarcia nad Sommą w 1918 roku.

Earle Page pierwszy zabrał głos, prosząc króla, by dokonał odsłonięcia pomnika. Król Jerzy w przemówieniu, wypowiedzianym donośnym głosem, złożył hołd bohaterstwu żołnierzy australijskich, podkreślając, że walki, w których ci żołnierze brali udział, były pierwszą właś-

ciwą próbą ogniową młodego narodu, który dzięki swemu udziałowi w wojnie światowej o wspólne ideały skonsolidował się wewnętrznie.

Prezydent Lebrun, zabierając głos po królu, w dłuższym przemówieniu dał wyraz wdzięczności i hołdowi składanemu przez Francję wszystkim, którzy w czasie najeźdźczej próby przelali swą krew i złożyli swe życie w ofierze, spoczywając na ziemi francuskiej, która na terenie tego cmentarza stała się

ziemią brytyjską. „Tysiącom pielgrzymów, którzy przebywać będą ocean, aby przybyć na groby swych ojców, braci czy synów, przesyłam wyrazy najgorętszej sympatii i uczucia naszego kraju — zakończył swą mowę prezydent Lebrun”.

Uroczystość zakończyło przemówienie wicepremiera australijskiego, który oświadczył, że składa hołd ludziom, którzy ukochali spókoj, a których przeznaczeniem było zginąć na woj-

Australia, ich ojczyzna, nie odczuwa ran i blizn wojennych, których w czasie swych spokojnych dziejów nie prowadziła. Żołnierze australijscy, którzy spoczywają na tym cmentarzu, przybyli do Francji tylko dlatego, aby dać dowód, że gotowi są poświęcić swe życie dla swych bliźnich i dla ideałów, które są im drogie.

Po uroczystości odsłonięcia pomnika, król i prezydent po krótkiej rozmowie pożegnali się ze sobą, po czym pociąg prezydenta republiki odjechał w kierunku Paryża, a w kilka minut później pociąg specjalny króla odjechał do Calais, gdzie w porcie oczekiwał już para królewska i ich świtę jacht „Enchentesse” oraz eskadra floty wojennej francuskiej, która miała eskortować jacht królewski do granic wód francuskich.

Miasto i port Calais, przepelnione tłumami, zęgnęło odjeżdżającą parę królewską żywiołowymi owacjami.

LONDYN, 22 lipca. (PAT). — O godz. 21 m. 14 angielska para królewska przybyła na dworzec Victoria w Londynie, entuzjastycznie powitana przez 250-tysięczny tłum.

Policja z trudem uutorowała pojazdowi królewskiemu drogę do pałacu. Przed pałacem tłum odśpiewał chóralnie angielski hymn narodowy. Król z królową ukazali się na balkonie w towarzystwie obu księżniczek. — Rodzina królewska była przedmiotem niebawalnych owacji.

Stroje królowej w Paryżu

Jak jest strzeżony słynny Kohinoor?

Większość sukien królowej Elżbiety noszonych przez nią w Paryżu utrzymana jest w kolorach białym i czarnym. Wszystkie suknie wieczorowe sięgają aż do ziemi; dwie z nich mają kształty krynolin. Kwiaty wybrane do przypięcia, są następujące: róże, jaśmin, kamelia i fiołka parmeńska.

Oto trzy charakterystyczne toalety:

BIAŁE CREPE Z BIAŁYM LISEM.

Suknia z białej Crepe i krótki zakieciak. Suknia ma szew po środku, a po bokach jest zlekką udrapowana. W tali obcisła, a przy szyi szeroka i udrapowana. Krótki, prosty zakieciak z bufiastymi rękawami, przybrany białym lisem. Jeden z kapeluszy królowej ma linię napolitańską, z rondem odgiętym nad twarzą do góry, przybrany piórami. (Strój ten nosiła królowa w chwili przyjazdu).

KRYNOLINA Z BIAŁEGO SATIN.

Suknia w kształcie krynoliny z

białego satin, przybrana wstążkami z satin, nieregularnie łączonych ze srebrnym szlakiem. Srebrny szlak jest gęsto usiany diamentami i srebrnymi pąkami. Wiktoriańska linia przy szyi również jest przybrana srebrnym szlakiem. W kilku miejscach przypięte są pęki białych kameli. (Suknię tę miała na sobie królowa na wieczorze w pałacu Elizejskim, nosząc do niej order Podwiązki).

SUKNIA WIECZOROWA BIAŁA ZE SREBREM.

Na wieczorze na Quai d'Orsay nosiła królowa suknię wieczorową ze srebrnego i białego brokatu, gęsto haftowaną srebrem i kryształami. Randażka oraz wąskie wstęgi, biegnące po środku z przodu aż do dołu, haftowane pięknymi diamentami. Do sukni tej nosi królowa śnieżno białą narzutkę wieczorową z gronostajów i białego boa z piór.

KOHINOOR.

W przededniu wyjazdu angielskiej pary królewskiej wysłano z Londynu do Paryża słynny brylant Kohinoor oraz jeszcze kilka drogocennych kamieni, należących do królowej. Cała przesyłka została

BRUKSELA, 21 lipca. (PAT.)

Były premier Van Zeeland, który poprzednio zaskarżył o obrazę i oszczerstwo nacjonalistyczny dziennik „La Nation Belge”, wystąpił obecnie z podobną skargą przeciw przywódcy reksistów, Le onowi Degrelle'owi, i dodatkowo przeciw spółce akcyjnej prasy „Rex'a”. Skarżący domaga się odszkodowania w wysokości 500 tys. franków.

oceniona na półtora miliona funtów.

Kosztowności te zostały złożone do niewielkiej stalowej skrzynki, pokrytej safianem. Skrzynka ta znajduje się pod ochroną dwóch agentów angielskich. Zarówno Kohinoor jak i reszta przywiezionej biżuterii, są osobistą własnością rodziny królewskiej i właściciele mogą je wozić z sobą, podczas gdy królewskie regalia, jako własność państwa, nie mogą opuszczać granic Anglii.

Codziennie rano w ciągu pobytu pary królewskiej w Paryżu, agenci zjawiają się w ambasadzie angielskiej po skrzynkę z biżuterią, a na stępnie w nocy pod tą samą ochroną skrzynka wraca do gmachu ambasady, gdzie jest chroniona w kasie ogniotrwalej.

Min. Morgenthau w Paryżu odbędzie konferencję z francuskimi mężami stanu

PARYŻ, 22 lipca. (PAT). — W sobotę przybywa do Boulogne parowcem holenderskim „Statendam” sekretarz stanu St. Zjednoczonych p. Henryk Morgenthau, który ma spędzić swoje wakacje w Europie na południu Francji.

Min. Morgenthau, który przybywa do Europy z małżonką i brzemieniami, zatrzyma się w Paryżu przez trzy dni: niedziela, poniedziałek i wtorek, w czasie których przyjęty zostanie przez prezydenta republiki oraz podejmowany będzie przez min. gospodarki narodowej, min. skarbu, min. spr. zagr. oraz ambasadora amerykańskiego w Paryżu.

W kołach gospodarczych i finansowych Paryża z ogólnym zainteresowaniem oczekują spotkania kierownika polityki finansowej Stanów Zjednoczonych z francuskimi mężami stanu. — Aczkolwiek panuje przekonanie, że przy okazji tych spotkań nie będą zawarte żadne umowy, a i też nie będzie dokonywana rewizja istniejących finansowych porozumień dotychczasowych między Francją i Ameryką, tym nie mniej obecna wymiana zdań — zdaniem kół finansowych — ułatwi i umocni współpracę i kontakty kierowników polityki finansowej Francji i Ameryki.

Na zaproszenie Goeringa przybywa do Niemiec szef sztabu francuskiego lotnictwa

BERLIN, 22 lipca (PAT). — Urzędowo komunikują, że na zaproszenie ministra lotnictwa i głównodowodzącego siłami zbrojnymi Rzeszy feldmarszałka Goeringa, przybędzie 15 sierpnia na tygodniowy pobyt szef sztabu generalnego francuskiego lotnictwa generał Vuillemin. Chodzi tu jednocześnie o rewizytowanie podsekretarza stanu w ministerstwie lotnictwa generała Mil-

cha, który złożył wizytę lotnictwu francuskiemu w październiku ub. roku. Wizyta generała Vuillemin była projektowana przed paru miesiącami, musiała jednak ze względu na nawałną pracę generała, ulec zwłocze, zwłaszcza, że objął on wówczas świeżo swoje stanowisko. Generał Vuillemin odwiedzi formacje lotnicze i fabryki samolotów.

40.000 żydów wiedeńskich

złożyło podanie o wjazd do Ameryki

Nar. socjalści zapowiadają dalszą czystkę w urzędach austriackich

WIEN, 22 lipca. (PAT) — Emigracja żydów z Austrii wykazuje największe nasilenie w kierunku Ameryki Północnej. Od marca r. b. wyjechało z Austrii do Stanów Zjednoczonych około 2500 żydów. W amerykańskim konsulacie w Wiedniu leży 40 tys. podań o zwolnienie na wjazd do U. S. A., złożonych przez żydów wiedeńskich.

WIEN, 22 lipca. (PAT) — Z okazji zakończenia 10-dniowej akcji masowych zgromadzeń partyjnych w Wiedniu, Gauleiter Globocnik wygłosił przemówienie, w którym wskazał 8 najważniejszych zadań, które ma przed sobą partia narodowo-socjalistyczna w Austrii: 1) jak najszybsze usunięcie z Wiednia żydów, którym wydzielanie się będzie nawet pewną sumę na drogę, 2) dostarczenie pracy wszystkim, 3) jak najostrzejsza walka z kupiectwem, podbijającym ceny, 4) uregulowanie zagadnienia mieszkaniowego w duchu narod. - socjalistycznym, 5) poskromienie zapędów niektórych funkcjonariuszy partyjnych, 6) zaopatrzenie wszystkich dawnych bojowników partii nar.-socjalistycznej, 7) usunięcie z partii karierowiczów, 8) czystka wśród urzędników, którzy byli przed tym członkami Frontu Patriotycznego.

B. dyplomata Austrii przyjmuje obywatelstwo angielskie

LONDYN, 22.7. (PAT) — „Evening Standard” donosi, że b. poseł austriacki w Londynie baron Franckenstein otrzymał z rąk ministra spraw wewnętrznych dokument, stwierdzający uzyskanie obywatelstwa angielskiego.

Baron Franckenstein, który jest gościem lorda Londonderry, zamierza przyjąć jedno z dyrektorskich stanowisk City londyńskiego, które mu już proponowano.

Za homoseksualizm aresztowano dygnitarza hitlerowskiego

BERLIN, 22 lipca. (Tel. wł.) — Donoszą z zagłębia Saary, że w miejscowości Pottingen aresztowano lekarza dr. Tobe, komendanta oddziałów motorowych partii hitlerowskiej, za uprawianie homoseksualizmu z dziećmi szkolnymi.

19.000 sklepów do wynajęcia w Berlinie

W Berlinie panuje wielki brak mieszkań, zaostrowany jeszcze wskutek burzenia domów w dzielnicy Tiergarten. Z drugiej jednak strony na podstawie urzędowych danych, daje się odczuć ogromna podaż pustych sklepów. Przeszło 19.000 sklepów bez mieszkań stoi pustych, pomimo to, iż olbrzymie prace rozbiórkowe na Postdamer Strasse zmniejszyły znacznie podaż pomieszczeń sklepowych.

Mussolini naloży sekwestr na majątek niemieckich żydów we Włoszech?

LONDYN, 22.7. (Tel. wł.) — „Times” potwierdza, że rząd włoski, na prośbę rządu niemieckiego wyraził gotowość wzięcia pod chwilowy sekwestr całego majątku niemieckich i austriackich żydów

Dwukrotna konfiskata „Timesa” na terenie Rzeszy Niemieckiej

BERLIN, 22.7. (PAT) — W ciągu ostatniego tygodnia nastąpiła dwukrotna konfiskata „Timesa” na terenie Rzeszy. Jak przypuszczają,

Dr. Kleinlerer otrzymał rozkaz opuszczenia Włoch

RZYM, 22.7. (ZAT) — Dziennikarz żydowski dr. Edward Kleinlerer, który mieszka we Włoszech od 15 lat, otrzymał dziś rozkaz opuszczenia Włoch w ciągu 8 dni. Rozporządzenie to wydane zostało przez ministerstwo pracy i pro-

pagandy i nie zawiera żadnych konkretnych motywów, wspominając jedynie o „ogólnym ustosunkowaniu się” dr. Kleinlerera.

Dopiero niedawno dr. Kleinlerer odznaczony został orderem przez króla Włoch.

Dr. Kleinlerer znany jest w kołach prawniczych jako autor szeregu rozpraw i artykułów z dziedziny prawa międzynarodowego.

Teroryści w obozie koncentracyjnym

Atak na kolonię. -- Krwawy plon wczorajszego dnia w Palestynie. -- Policjant żydowski Schwarz będzie stracony

JERUZOLIMA, 22.7. (ZAT) — Auto ciężarowe wiozące żydowskich robotników, zaatakowane zostało przez bandę terorystów, niedaleko Ramiath - Hakowsz

W wyniku walki dwaj robotnicy żydowscy zostali zabici: 32-letni Daniel Lewin z Polski i 38-letni Walter Rosental z Niemiec.

Dwaj koloniści z Ramat - Hakowsz, którzy uczestniczyli w wal-

ce zostali ciężko zranieni, trzej zaś odnieśli lekkie rany.

Po stronie arabskiej poległo 4 terorystów, do których strzelała eskorta auta.

Robotnik stołarski Czech Josef Barasani, lat 32, zastrzelony został przez terorystów w chwili, gdy czekał w Jeruzolimie na autobus w drodze do Motza.

Ubiegłej nocy doszło nad północ-

PASTILLES VICHY-ETAT
CUKIERKI DOSSANA → UŁATWIAJĄ TRAWIENIE

Brat Goeringa utrzymywał stosunki z żydówkami wiedeńskimi

WIEN, 22 lipca. (Tel. wł.) — Brat feldmarszałka i premiera Goeringa, Albert Goering, komisarz nacjonalistyczny pewnego wiedeńskiego towarzystwa filmowego został ze swego stanowiska zwolniony oraz przeniesiony jako obserwator na pod-

zędnicze stanowisko do pewnej włoskiej wytwórni filmowej w Rzymie. Zwolnienie Alberta Goeringa z placówki wiedeńskiej uzasadniają tym, że Albert Goering uprzednio utrzymywał stosunki z żydami wiedeńskimi.

Manifestacja przeciw antysemityzmowi

Min. Bonnet otworzył II kongres przeciwko rasizmowi

PARYŻ, 22 lipca. (ZAT) — W wielkiej sali Mutualite nastąpiło dziś otwarcie drugiego kongresu przeciwko rasizmowi i antysemityzmowi. Otwarcia kongresu, w którym uczestniczy 600 delegatów z różnych krajów, dokonał francuski minister spraw

z zagranicznych Georges Bonnet. Kongres, który jest imponującą manifestacją przeciwko nienawiści rasowej, budzi żywe zainteresowanie. Obrady kongresu potrwać do dnia 24 b. mies. — W pracach kongresu uczestniczą: b. minister i laureat Nobla Jean Perrin, Stefan Zweig, H.

Mann, książę Hubert v. Loewenstein, przewodniczący drugiej międzynarodówki L. de Brouckere, niemiecki działacz socjalistyczny Rudolf Breitscheid, b. ambasador rumuński w Waszyngtonie Davila, francuski minister marynarki Campinchi i in.

Ambasador Rzeszy u Chamberlaina

Konferencja dotyczyła poglądów Anglii na kwestię Czechosłowacji

LONDYN, 22 lipca (PAT) — Ambasador niemiecki w Londynie von Dirksen, który udaje się na urlop do Niemiec, odbył dziś trwającą 45 minut konferencję z Chamberlainem. Po powrocie do

Niemiec von Dirksen będzie mógł zdać Hitlerowi sprawozdanie co do poglądów Chamberlaina na sytuację międzynarodową, zwłaszcza w odniesieniu do Czechosłowacji.

Sprawa ta w ciągu najbliższego tygodnia lub dwóch może się stać znowu aktualna. Była ona zresztą głównym tematem rozmów między Bonnetem a Halifaxem w Paryżu.

Forster omal się nie utopił

Niemila przygoda gdańskiego „Führera”

GDANSK, 22 lipca. (Tel. wł.) — We wtorek przed dom kuracyjny w Sopotach zjechało czarne auto, z którego wysiadło 3 mężczyźni w mundurach narodowo-socjalistycznych. — Po kilku chwilach udali się oni w stronę plaży, na której bawili około godziny. W pewnej chwili jeden z kąpiących się w morzu zaczął rozpaczliwie wołać pomocy. Okazało się, że wypłynął on za daleko w morze i straciwszy siły, zaczął tonąć. — Po

wydobyciu z wody i doprowadzeniu do przytomności omdlałego z wyczerpania mężczyzny, przybyli szybko ubrali się i odjechali autem w kierunku Gdańska.

Jak się okazuje, niefortun-

Gospodarz nie ma obowiązku płacić kosztów przeprowadzki wyeksmitowanego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jedną z izb przemysłowych zwróciła się do ministra sprawiedliwości z wnioskiem o zmianę brzmienia art. 11 ustawy o ochronie lokatorów w kierunku uznania za jedną z ważnych przyczyn odstąpienia od umowy najmu lokalu rozszerzenia przedsiębiorstwa, należącego do właściciela nieruchomości. Eksmisja lokatora zasadzona byłaby, jak dotychczas, przez sądy z tym, że właściciel domu nie ponosiłby kosztów dostarczenia lokalu nowego ani przeprowadzki. Związek izb przem. handlowych poparł ten wniosek u ministra sprawiedliwości.

nym pływakiem był... przywódca gdańskich hitlerowców „Führer” Forster, który po gorących dniach wizyty w Londynie zapragnął ochłodzić się w falach Bałtyku. Gdyby nie przypadkowy widz, który pierwszy usłyszał wołanie o ratunek i zaalarmował popijających piwo tawarników „Führera”, p. Forster niewątpliwie poszedłby na dno.

Półtora roku więzienia za znieważenie p. Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego

TORUN, 22 lipca. (Tel. wł.) — Sąd okręgowy w Toruniu rozpatrywał wczoraj sprawę redakcyjną odpowiedzialnego „Obrońcy Ludu” — Zygmunta Feleza i oraz rysownika tego pisma Kazimierza Klimezaka. Obaj zostali oskarżeni o znieważenie p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, mianowicie z art. 125 k. k. oraz art. 11 ustawy z dnia 7 kwietnia o ochronie imienia Marszałka Piłsudskiego, która to ustawa po raz pierwszy została zastosowana na Pomorzu.

Przestępstwa dopatrywała się prokuratura w rysunku, który

domów arabskich i aresztowano kilkuset arabsów, których internowano w obozie koncentracyjnym koło Tulkarem.

JERUZOLIMA, 22.7. (ZAT) — Ubiegłej nocy teroryści arabscy ostro zaatakowali winnicę w kolonii Zichron - Jaakow. W wyniku ostrzeliwania winnic został śmiertelnie ranny strażnik żydowski Cwi Schiber. Odwieziono go do szpitala, lecz Schiber zmarł w drodze z odniesionych ran. Liczył on lat 25.

Niezwłocznie po ataku arabskim przybyły na miejsce wypadku zaalarmowane oddziały wojsk angielskich z kolonii Bat Szlomo i Karkur oraz oddział policji z Zichron - Jaakow i żydowska policja pomocnicza z Hedery. Wszystkie oddziały, które sprowadziły ze sobą karabiny maszynowe, udały się w pogon za terorystami.

LONDYN, 22.7. (ZAT) — Prawnicza rada koronna (Privy Council) nie przyjęła apelacji policjanta żydowskiego Mordechaja Schwarza skazanego na śmierć przez sądy palestyńskie pod zarzutem zastrzelenia arabskiego policjanta w pobliżu rezydencji wysokiego komisarza w Atlit jesienią ub. roku.

Wyroki na endeków za pikietowanie sklepów

Sąd grodzki w Nowym Targu w dniu wczorajszym skazał członka Stronnictwa Narodowego niejakiego Dworskiego na miesiąc aresztu za pikietowanie sklepów żydowskich.

Sąd grodzki w Krościenku skazał za to samo członka Stronnictwa Narodowego Sienkę na miesiąc aresztu. Tenże sąd skazał innego endeka Józefa Kurzeję za napad na żyda, na 3 tygodnie aresztu.

ukazał się w „Obrońcy Ludu” w dniu 3 czerwca r. b., zatytułowanym „Dwaj ludowcy u Prezydenta Rzplitej”. Po ukazaniu się tego numeru obaj oskarżeni zostali aresztowani.

Po przemówieniach prokuratora i obrońców sąd wydał wyrok, mocą którego red. Felezak skazany został na rok i 6 miesięcy więzienia, a Klimezak na 8 miesięcy więzienia.

Wniasek obrony o zmianę środka zapobiegawczego i wypuszczenie skazanych na wolność — sąd odrzucił. Wyrok wywołał wielkie wrażenie.



Pisarz francuski Paul Allard wydał niedawno ciekawą książeczkę pod tytułem: „Protestujący, umiecie protestować...”, w której cytuje niektóre zabawne przywileje, przewidziane przez prawo dla obywateli Francji: Oto one:

— Macie prawo żądać, aby odległość między rzędami foteli w sali teatralnej była nie mniejsza od 1 metra. Po drodze do waszego miejsca macie obowiązek przekroczyć nie więcej, jak 7 par nóg. Przeciwno ósmej parze możecie zaprotestować.

— Macie prawo wysyłać pocztą, jako zwykle listy, żywe owady, ale muszą one być zalakowane w drewnianym pudełku, z nalepką w barwach narodowych.

— Wolno wam wysyłać z Francji depesze we wszystkich językach świata, nie wyłączając uzbeckiego, amaryjskiego i malajskiego. Wolno wam także depeszować po bretońsku i po prowansalsku. Ale depesze w „argo” (żargon paryskiego swiata podziemnego) lub w narzeczu owerneckim są zakazane.

— W teatrze macie prawo gwizdać, jeśli gwizdże nie mniej jak połowa widowni. W przeciwnym wypadku administracja ma prawo usunąć was z sali.

I wreszcie:

— Macie prawo odmówić kontrolerowi okazania biletu kolejowego, jeśli kontroler ten zwróci się do was z gołymi rękami, to znaczy bez rękawiczek...

*

Strój młodej damy współczesnej przypomina zasieki z drutu kolczastego. Chroni własność, ale nie zasłania widoku!

KOLONIE LETNIE TOW. ŻYD. SŁUCH. PRAWA U. J. K. WE LWOWIE w Żegiestowie (obok Krynicy) i w Zaleszczykach.

Piękne miejscowości, pierwszorzędną podaż, wykwintny pićtorazowy wikt, doborowe towarzystwo, przesylny wycieczki zapewniają każdemu najmiłsze i najprzyjemniejsze spędzenie wakacji. Cena za turnus czterotygodniowy wynosi w Żegiestowie zł. 108.— w Zaleszczykach — 98.— zł. Indywidualne ulgi kolejowe 50 proc. z każdej miejscowości. Grupowe 66 proc.

Na żądanie bezpłatne prospekt. Zgłoszenia i informacje: Łódź, Jakub Ryzenberg, Górska 123, między godz. 13—21. Lwów, Tow. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K., ul. Małeckiego 3.

Propaganda na... zapalniczkach

Niemcy na mapach anektują polskie ziemie

Zach. Agencja Prasowa komunikuje:

Wracający z Rzeszy uczestnicy wycieczek wyrażają się z oburzeniem o niewybrednych chwytach antypolskiej propagandy niemieckiej, która ostatnio zmobilizowała do walki z Polską Bogu ducha winne zapalniczki. Mianowicie na jednej ze świeżo wypuszczonych na rynek serii zapalniczek zamieszczone zostały wryte w metalu mapy t. zw. Wielkich Niemiec, obejmujących nie tylko zlikwidowaną na wiosnę Austrię, lecz również nasze województwa zachodnie (!) oraz zachodnie kantony szwajcarskie.

Fakt powyższy, ilustrujący w sposób poglądowy imperialistyczne apetyty Niemiec narodowo - socjalistycznych, pozostaje w pełnej sprzeczności z tekstem i duchem podpisanego przez Rzeszę polsko - niemieckiego paktu o nieagresji i podaje w wątpliwość dobrą wolę strony niemieckiej do spacyfikowania wzajemnych stosunków polsko - niemieckich.

Po prowokujących mapach z zakreślonymi na polskim terytorium państwowym przedwojennymi granicami Niemiec przyszła obecnie kolej na... zapalniczek!

Na barkach oficerów

Transport zwłok królowej Marii z Sinaja do Bukaresztu



Zwłoki zmarłej królowej - matki, złożone zostały na katafalku w zamku Cotroceni w Bukareszcie. Ludność stolicy w ciągu dwóch dni tłumnie napływała do pałacu

BUKARESZT, 22 lipca. (PAT) Wczoraj wśród bicia dzwonów całego kraju, odbył się transport zwłok rumuńskiej królowej matki z Sinaja do Bukaresztu. Specjalny pociąg królewski

ciągnięty był przez dwie lokomotywy, przybrane flagami o barwach narodowych, a wagon, w którym znajdowała się trumna zamieniony został w żałobną kaplicę.

Na wszystkich dworcach, przez które przechodził żałobny pociąg, gromadziły się tłumy ludności i żegnały na kolanach zmarłą królową, podczas gdy księża odprawiali msze żałobne.

Żydówka protektorka Wiedemanna ułatwiła mu kontakty londyńskie

„Evening Standard” donosi, że osobisty zaufany, adiutant Hitlera, kapitan Wiedemann, zamieszkał w Londynie u księżnej Stefani Hohenlohe - Shillingsfürst. Księżna zdecydowała się teraz spędzić lato na zamku Leopoldskron, koło Salzburga, który dawniej należał do Maxa Reinhardta, a po Anschlussie został skonfiskowany. Księżna Hohenlohe, jak donoszą, była tą, która doprowadziła wpływami swymi do spotkania Wiedemanna z ministrem Halifaxem w Londynie. Portret Hitlera z jego własnoręczną dedykacją „Mojej kochanej księżnej” znajduje się w jej mieszkaniu londyńskim, inna fotografia pochodzi od admirała Horthy'ego z napisem „Wielkiej węgierskiej polityce”.

Nie po raz pierwszy księżna zajmuje opinię publiczną. Jest ona córka bankiera Richtera z Wiednia i w roku 1914 wyszła za księcia Franciszka Hohenlohego, z którym, co prawda, po sześciu latach — po urodzeniu mu syna — rozwiodła się w Budapeszcie. Wtedy, liczyła 34 lata i była już wówczas politycznie wyraźnie zaangażowana.

Mieszkała w Budapeszcie a potem w Paryżu, gdzie utrzymywała salon polityczny. Często przebywała w Pradze i Karlsbadzie. Jej dobrzy przyjaciele nazywali ją Steffi Richter i utrzymują, że pochodzi z rodziny żydowskiej. — Faktycznie sama twierdziła przed laty, że jest żydówką.

W roku 1932 doszło do wielkiej afery. Wtedy aresztowano księżnę w Biarritz za prowadzenie antyfrancuskiej propagandy. Mówiono również o szpiegostwie, jednak nie można było jej niczego innego dowiedzieć, jak to, że z lordem Rothermere utrzymywała żywą korespondencję i dostarczała mu materiału dla jego kampanii za rewizją granic. Mówiono wówczas, że rząd zaprzyjaźniony ostrzegł przed nią rząd francuski.

„Journal” przedstawił wówczas dokładnie tę historię, która brzmi, jak romans kryminalny:

„Przed półtora rokiem skonfiskowano i zlicytowano część mebli w paryskim mieszkaniu księżnej, ponieważ z powodu dłuższej podróży zagranicą nie zapłaciła zaległych podatków. Przy licytacji pewien paryski handlarz antykami nabył biurko wartości 400 franków. Kiedy koleki chciał sprzedać mebel, odkrył tajną szkatułkę, wypełnioną dokumentami. Wśród papierów znajdował się czek „in blanco” podpisany przez pewną angielską osobistość. Nabywca biurka, również Anglik, zalał rękę i oświadczył: „Podpis na czeku wart jest przy najmniej dwadzieścia milionów funtów”.

Ponad to znajdowały się tam wyciągi kontowe z różnych banków, fotografie z dedykacjami

i korespondencja polityczna.

Księżna Hohenlohe mieszka w Londynie w bardzo eleganckiej dzielnicy i jest zaprzyjaźniona ze sferami, blisko stojącymi lorda Londonderry, jak wiadomo mającego pewną słabość do Hitlera.

Prawo pracownika do urlopu

Kiedy powstaje i kiedy gaśnie

Odróżnić trzeba uzyskanie prawa do urlopu pierwszego i następnego.

Prawo do urlopu zasadniczo uzyskuje pracownik umysłowy po półrocznej pracy nieprzerwanej, przysługuje mu wówczas prawo do dwu tygodniowego urlopu. Po rocznej pracy nieprzerwanej przysługuje jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany.

Przypuścimy teraz, iż pracownik umysłowy pracuje w danej instytucji od lipca 1936 r., urlop 2-tygodniowy należy mu się zatem od 1 stycznia — 15 stycznia 1937 roku, a 1 lipca 1937 r. winien otrzymać urlop jednomiesięczny. Następnym urlop miesięczny należy się już 1 stycznia 1938 roku, t. j. z chwilą rozpoczęcia nowego roku kalendarzowego bez względu na to, jaki dystans czasu dzieli pierwszy urlop od następnego.

W praktyce ta kwestia wywołuje ostre nieporozumienia, racją zaś praktyki sądowej jest fakt, iż pracownik z chwilą gdy w danej firmie pracuje choćby jeden dzień w nowym roku kalendarzowym już u innego pracodawcy w tym samym roku urlopu miesięcznego nie otrzymuje.

Co do pracowników fizycznych, to po roku nieprzerwanej pracy mają oni prawo do korzystania z płatnego 8-dniowego urlopu i 15-

Wśród salw armatnich i bicia wszystkich dzwonów zajęł pociąg do Bukaresztu, gdzie oficerowie kawalerii wynieśli na szych barkach trumnę z wagonu.

Uformował się żałobny pochód, na czele którego postępował za trumną król i rodzina królewska oraz rząd z patriarchą Mironem na czele. Trumnę przeniesiono do pałacu Cotroceni, stałej rezydencji zmarłej królowej, gdzie w sali bizantyjskiej umieszczono ją na katafalku, przybranym sztandarami o barwach narodowych i herbach królewskich. O godz. 14-ej rozpoczęła się przed trumną defilada ludności, która trwać będzie do soboty wieczór. W niedzielę rano trumna przewieziona zostanie na miejsce wiecznego spoczynku do Curtea Argeşii.

*

BUKARESZT, 22.7 (PAT) — Na pogrzeb królowej Marii, który odbędzie się w niedzielę, przybędą poza księciem Kentu, księżę regent Jugosławii Paweł z małżonką oraz księżę Cyryl z Bułgarii. Większość państw reprezentowanych będzie przez posłów akredytowanych przy rządzie rumuńskim, którym nadano w tym celu tytuł ambasadora nadzwyczajnego.

Przed zwłokami królowej Marii w pałacu Cotroceni przedelfowały dziesiątki tysięcy ludności, oddając ostatni hołd ukochanej królowej. Dostęp do katafalku dozwolony jest od godziny 8 rano, lecz już o świcie uformowała się długa kolejka obywateli. Cafe miasto przybrane jest flagami narodowymi, przybranymi w żałobne szarfy. Cały naród rumuński jest pogrążony w głębokiej żałobie.

dniewego, o ile praca ich trwa bez przerwy 3 lata. Niektóre przerwy w pracy prawom urlopowym pracownika nie szkodzą, a do tych przerw należą: nieczynność w zakładzie pracy wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku oraz z powodu powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych.

Pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli sam rozwiązał umowę pracy, lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które przedsiębiorcy dają prawo do rozwiązania umowy bez uprzedniego wypowiedzenia. Zauważyć jeszcze należy, że pracownik traci prawo do otrzymania wynagrodzenia za czas urlopu, o ile w czasie urlopu będzie zarobkowo pracował w innym przedsiębiorstwie.



Złot drużyn Z. M. P. Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na 14 i 15 sierpnia zwołano do Warszawy złot drużyn Związku Młodej Polski. Protektorat nad złotem objęli premier gen. Składkowski i szef OZN. gen. Skwarczyński.

Grand-Kino

Pocz. o g. 12 i 2-ej poranki po cenach zniż. 85 gr. i 1.09

Dziś powtórzenie premiery! Wspaniała para aktorska

Katarzyna Hepburn i Franchot Tone

w wzruszającym dramacie miłosnym p. t.

„10 lat życia”

Felieton

Całuje rączki!

Sprawa całowania rązek denerwuje mnie już oddawna; raz dałem nawet już temu wyraz, a teraz przedkładam sprawę opinii publicznej.

Witanie dam przez całowanie rązek jest w porządku. Zwyczaj ten jest wprawdzie nieco orientalny i skostniały, skądkolwiek jednak pochodzi pod względem miejsca i czasu, nie dotyka on ani miłości własnej mężczyzny, ani próżności kobiety. Nie proponuję też skasowania tego obyczaju w imię postępu, a nawet nie zamierzam go poddać żadnej reformie.

Cheć wskazać jedynie na pewien błąd w jego przeprowadzeniu, który zdarza się prawie każdemu.

Ucałowanie rąk jako powitanie jest dla rozsądnych ludzi symbolicznym ceremoniałem okazania szacunku. Jako taki może on być wykonany dwojako: przez rzeczywiste działanie, albo przez powołanie się na ceremoniał. Obie formy wyrażają z tą samą jasnością okazanie szacunku.

Mogę więc damie albo ucałować dłoń, lub mogę jej powiedzieć: „Całuję rączki”.

Czyż jednak obie formy jednocześnie nie są nonsensem?

Pomimo to są one zwykle ze sobą związane, a ja zawsze denerwuję się z tego powodu.

— Całuję rączki! — woła pan głośno do damy, podskakując i natychmiast całuje istotnie jej dłoń.

Czyż nie dostrzegacie państwo, jakie to jest niezręczne, nielogiczne i bezsensowne?

Rozsądna kobieta powinna być właściwie na to odpowiedzieć:

— Dobrze, widzę przecież, co pan robi, po co pan to jeszcze specjalnie zapowiada? Czy uważa mnie pan za niedorozwiniętą?

Albo:

— Przecież nie jestem głucha, słyszałam, że pan powiedział: „Całuję rączki”, nie potrzebuje pan tego jeszcze dodatkowo wykonywać, abym to właściwie zrozumiała.

Dlaczego więc tego nikt nie mówi na ulicy, gdy się komuś kłania: „Zdejnuję kapelusz!”

Lub przy uścisku dłoni: „Ścisłam pańską dłoń, panie dyrektorze!”

Nie mówią już o tym, że przy słowach: „Sługa uniżony”, powinno się natychmiast pochylić i zacząć czyścić buty.

Lub przy słowach „Dzień dobry” powinno się natychmiast danej osobie wręczyć pieniądze, aby dowieść szczerości tego życzenia, t. j. aby mogła przeżyć dobry dzień.

To „całuję rączki” wraz z pocałowaniem ręki jest w najwyższym stopniu zbędne, i czyni wrażenie nieprzyjemnego nadmiaru gorliwości. Gdy pewnego razu nauczyciel w szkole zwrócił się do więcej niż starszemu uczniu ze słowami:

— Teraz proszę wytrzeć tablicę. Ten powiedział, biorąc się do wykonania polecenia: „Teraz wycieram tablicę” i cała klasa ryczała ze śmiechu.

Proszę sobie wyobrazić, że kar, zakładając mi stryczek na szyję, dodaje: „Kładę stryczek na pańską szyję, panie redaktorze”, lub też że doręczają wam rachunek za gaz z uwagą „Podwyższam bez uzasadnienia pańską należność”.

Pan X wsadził raz pewnemu graczowi w karty szklankę wody do kieszeni. Woda oczywiście rozlała się, gdy gracz się zerwał z miejsca. Pan X został pociągnięty do odpowiedzialności. Odpowiedział chłodno:

— Przepraszam, ale przecież cię ostrzegłem. Sięgnij do kieszeni, obok szklanki włożyłem kartkę z napisem: „Uważaj, masz szklankę wody w kieszeni!”

Co powiedzieliby mieszkańcy Madrytu, gdyby wraz z bombami spadły również ulotki z następującym tekstem: „Zachowujemy się wrogo”

F. KARINTHY.

Wielka śmiertelność wśród niemowląt

W Łodzi powstanie miejska poradnia pediatryczna, która sprawować będzie m. in kontrolę urodzeń i umieralność nieślubnych dzieci

Przy zarządzie miejskim w Łodzi powołany został do życia referat do walki ze śmiertelnością wśród niemowląt i walki z alkoholizmem. Kierownictwo tego referatu wydział zdrowia publicznego powierzył dr. Franciszkowi MIKINCE.

Co skłoniło władze samorządowe do powołania tej nowej agendy? Czyżby śmiertelność wśród niemowląt była aż tak wielka w Łodzi, że trzeba przedsięwziąć specjalne środki?

Dla wyjaśnienia tej sprawy zwróciliśmy się do naczelnika wydziału zdrowia p. Kempnera, który poinformował nas wyczerpująco o celach i zadaniach nowego referatu.

Z wyjaśnień tych wynika, że

za koniecznością utworzenia nowej agendy przemawia właśnie niepokojący objaw dużej śmiertelności wśród niemowląt. — Ochrona przed śmiertelnością jest kapitalnym zagadnieniem. Ochrona taka, hamująca wzrost śmiertelności, przyczyni się do podniesienia stanu eugenicznego, a tym samym do poprawy stanu ekonomicznego. O potrzebie walki ze śmiertelnością wśród niemowląt mówi najbardziej przekonująco statystyka łódzka.

W roku 1933 zmarło ogółem w Łodzi 1263 dzieci, w tym katolików 882, ewangelików 80, żydów 296 i innych wyznań 5. W r. 1934 zmarło w Łodzi 1293 niemowląt, w r. 1935 — 1202,

w roku 1936 — 1320, w roku 1937 — 1397 niemowląt.

Zestawienia te wyraźnie wskazują, że ilość zgonów stale się zwiększa. Należy przy tym pamiętać, że statystyka ta nie jest jeszcze idealna, gdyż wielu zgonów nie rejestruje się.

Ciekawy jest również stosunek urodzeń żywych do ilości zgonów we wspomnianych wyżej latach. Otóż, kiedy w roku 1933 było urodzeń żywych 7886 to w roku następnym zarejestrowano 7.564, w r. 1936 już 7.347, a w r. 1936 — 7.202, a w r. 1937 — 7.361.

Widać z tego, że ilość urodzeń żywych spada (z wyjątkiem roku ubiegłego) przy jed-

nocześnie wzroście liczby zgonów wśród niemowląt.

Łatwo wyciągnąć smutne wnioski, a mianowicie, że piątą część dzieci umiera w pierwszym roku życia.

Łódź wykazuje przy tym w zestawieniu z innymi miastami największy odsetek zgonów wśród dzieci. Na 100 urodzeń przypada bowiem 20 zgonów.

Przyczyną tego stanu rzeczy są przede wszystkim choroby zakaźne, weneryczne, gruźlica, fatalne warunki mieszkaniowe i t. p. I tutaj należy, według opinii władz, szukać źródeł naprawy zła. W tym kierunku właśnie pójdzie cała energia nowopowołanego referatu wydziału zdrowia.

Referat ten posiadać będzie dwa działy: dział do prowadzenia studiów badawczo-teoretycznych, drugi — do prowadzenia akcji łagodzenia klęski.

Referat prowadzić będzie ewidencję świadectw niemowląt, opracuje ogólne wytyczne do walki ze śmiertelnością wśród dzieci, opracuje wnioski w sprawie rozkładu opieki nad dzieckiem i matką, rozwinie akcję profilaktyczną, propagand. opracuje wnioski w sprawie zwalczania chorób zakaźnych, powoła do życia miejską poradnię pediatryczną, która byłaby naczelnym organem wszystkich istniejących instytucji opieki nad niemowlętami i która prowadzić będzie pracę eugeniczną oraz kontrolę nad urodzeniami i umieralnością dzieci nieślubnych.

Jutro, w niedzielę, dnia 24 bm. o godzinie 12-iej, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci Rodziców naszych

B. P.

Daniela i Estery z Teichnerów

BERKOWICZÓW

odbędzie się odsłonięcie pomnika oraz nabożeństwo żałobne.

Na smutną tę uroczystość zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA

Umiasztowiony park Julianowski

stanie się oazą wypoczynkową dla ludności Bałut

Prez. Godlewski zamieszka w pałacu przy muzeum etnograficznym

P. wiceprezydent Kozłowski, który dopiero co powrócił z urlopu, udzielił nam wywiadu na temat uruchomionego w ubiegłym tygodniu umiasztowionego parku julianowskiego.

Park ten, jak wiadomo, przez wiele lat był własnością prywatną barona Heinzla i za wstęp pobierana była od mieszkańców opłata. Władze miejskie wykupiły ten park, wychodząc z założenia, że należy go oddać ludności północnej części miasta dla celów wypoczynkowych. — Obecnie wrota tego pięknego parku stoją otworem dla mieszkańców Bałut, którzy odwiedzają ją go tłumnie. Ubiegłej niedzieli frekwencja wynosiła 20.000 osób.

Pałac heinzlowski, który został zakupiony przez miasto razem z parkiem, przekształcony zostanie na muzeum etnograficzne. Muzeum to znajduje się obecnie przy ul. Piotrkowskiej nr. 104. Zostanie ono przeniesione z chwilą zakończenia prac nad remontem pałacu — Część tego pałacu zostanie oddana czasowo na mieszkanie prywatne prezydenta miasta, p. Godlewskiego, podobnie, jak swego czasu magistrat oddał na mieszkanie prywatne prezydenta Ziemięckiego dom w parku Poniatowskiego. Należy tu dodać, że samorząd jest zobowiązany udzielić mieszkania prezydentowi miasta.

Następnie p. wiceprez. Kozłowski poinformował nas o dalszych inwestycjach, przeprowadzanych na terenie parku Julianowskiego. W tej chwili trwa tam budowa 3 kortów tenisowych i ogrodu zdrowia, na wzór podobnego ogrodu w Ciechocinku. — Poza tym zainstalowane będą urządzenia natryskowe, rozbudowana zostanie plaża nad stawem, a dla dzieci wybudowana zostanie brodzianka, ogród jordanowski, plac gier i zabaw oraz werandy, chroniące przed deszczem.

Na pytanie, dlaczego nie otwarto mleczarni, ani kiosków

oraz dlaczego nie uruchomiono łódki na stawie, rozmówca nasz oświadczył, że stało się to z powodu sporu z dotychczasowymi dzierżawcami. Bar. Heinzel zobowiązał się usunąć wszystkich dzierżawców. Tymczasem, mimo przejścia przez miasto parku, ci odmówili oddania mleczarni, kiosku i łódki. Sprawa zostanie rozstrzygnięta przez sąd, do którego magistrat wniósł skargę.

W niedzielę, 24 lipca rb., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego

b. p. Jakóba Dawida Krakowskiego

odbędzie się o godz. 12 w poł. na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych i znajomych

RODZINA

Oblała 3 osoby ługiem

Niezwyciężone zajście przy ul. Ceglanej 5

Niezwyciężone zajście rozegrało się wczoraj w domu przy ulicy Ceglanej 5. Zamieszkała w tym domu R. LENCEROWA, pokłóciła się ze swym sąsiadem Abramem ROZENBERGIEM, który pobił syna Lencerowej.

W trakcie kłótni Lencerowa wbiegła do mieszkania, chwyciła naczynie z ługiem i oblała Rozenberga.

Krzyk Rozenberga zwałił kilku lokatorów, którzy rzucili się na Lencerową, chcąc ją obezwładnić. Wówczas Lencerowa oblała resztkami ługu 27-letnią

Idę AJZEN, oraz 11-letniego Szmula BERENCWAJGA, a następnie wbiegła do mieszkania, gdzie się zamknęła na klucz.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe oraz policję. Lekarz opatrzył ciężkie obrażenia twarzy i oczu u Rozenberga i skierował go do szpitala. Ida Ajzen i Berencwajg po nałożeniu opatrunków pozostawieni zostali na miejscu.

Sprawczyni została przez policję aresztowana do dyspozycji władz. (1)

W okresie pokwitania prądów naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa jest od dawna wypróbowanym środkiem domowym. — Usuwa ona przeważną ilość powstałych zmian, jakie mogą występować w różnych odcinkach przewodu pokarmowego. Zapytajcie Waszego lekarza.

Lustracja

kolonii letnich

Dowiadujemy się, że urząd wojewódzki wspólnie z przedstawicielami wojewódzkiego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży, przeprowadza w dalszym ciągu lustrację akcji kolonijnej.

Ostatnio przeprowadzono takie lustracje półkolonii letnich na terenie powiatów: łódzkiego, sieradzkiego i piotrkowskiego.

Lustracje pozwoliły stwierdzić, że na terenie tych powiatów akcja półkolonii letnich, dzięki pomocy wojewódzkiego komitetu w bież. roku znacznie się rozwinęła i w ciągu sezonu letniego obejmie w powiecie piotrkowskim 1500 dzieci, w pow. sieradzkim 1300 dzieci i w pow. łódzkim 1200 dzieci.

Ponadto wizytowano półkolonie letnie w p. radomszczańskim oraz kolonie zw. rezerwistów zarządu miejskiego w Piotrkowie, kolonie im. J. Piłsudskiego w Grotnikach, państwowej szkoły żeńskiej w Smardzewicach oraz inne.

We wszystkich tych wypadkach, gdzie zauważono braki i niedomaganie w prowadzeniu akcji kolonijnej wydane zostały zarządzenia.

Złośliwe niszczenie przewodów telefonicznych

W związku ze stwierdzeniem, że przy prowadzonych robotach remontowych są niszczone bezmyślnie, a nieraz nawet złośliwie kable telefoniczne, starosta grodzki zwraca uwagę i uprzedza, że winni niszczenia przewodów telefonicznych będą pociągani do sądowej odpowiedzialności.

PALACE 80 gr. o godz. 12 i 2-iej 2 PORANKI Ceny od

na wiecz. seanse od 1⁰⁹ zł.

Ostatnie 2 dni! Dramat miłości „ludzi pod szminką” Arena życia Reżys.: Carmine Gallone W r. gł. Atilla Hörbiger i Anneluise Uhlig

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dziesiątejsze dyżurują następujące apteki: Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemzy, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajczkiewicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, M. Epszajna, Piotrkowska 225, Z. Zymańskiego, Przędzalniana 75.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W miesiącu lipcu r. b. urzęduje w Łodzi dodatkowa komisja poborowa dla PKU Miasto II w dniu 26 b. m.

Stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych roczników zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 9, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dodatkowa komisja poborowa dla PKU Miasto II urzęduje w Łodzi w lokalu przy Al. Kościuszki 19.

KONCERT W PARKU LUDOWYM. — W niedzielę, dnia 24 b. m. od godz. 12 do 13 w Parku Ludowym im. Marszałka J. Piłsudskiego na Polesiu Konstantynowskim koncertować będzie orkiestra dęta pracowników kolejowych przy pałacowni Łódź - Kaliska.

KOMITET ROZBUDOWY MIASTA. — W poniedziałek, dnia 25 b. m. o godz. 19-ej odbędzie się w sali konferencyjnej zarządu miejskiego m. Łodzi posiedzenie komitetu rozbudowy miasta o następującym porządku dziennym: odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, sprawa rozprawienia pozostałych kredytów budowlanych oraz wolne wnioski.

Mjr. Hodossy przybył wczoraj do Łodzi

Wczoraj o godz. 19.50 przybył do Łodzi oficer żandarmerii węgierskiej mjr. Paweł Hodossy.

Na dworcu witali mjr. Hodossy'ego przedstawiciele wojewódzkiej komendy policji w Łodzi.

Mjr. Hodossy zabawi w Łodzi do końca miesiąca. Wizyta ta ma na celu zapoznanie się ze służbą bezpieczeństwa na terenie województwa łódzkiego. (1)

Dziś otwarcie wystawy projektów gmachu województwa

Aby bliżej zainteresować mieszkańców sprawą budowy gmachu urzędu wojewódzkiego postanowiono zorganizować wystawę prac, nadesłanych na konkurs. Wszystkie projekty w liczbie 12 znajdują się już w Łodzi. Dotyczą one zarówno samego gmachu, jak również rozwiązują zagadnienie ukształtowania terenów, na którym gmach ten ma stać.

Otwarcie wystawy nastąpi dzisiaj o godz. 13 w sali rady miejskiej przy udziale prasy miejscowej i zamiejscowej.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Kierownictwo i uczestniczki kolonii letnich Gimn. E. Jaszukowskiej-Zeligmanowej. Ryty, na kol. letnie T. O. Z. u. z. 20. —

BAL AKADEMICKI W KOLUMNIE. Dorocznym zwyczajem Auxilium Academicum Judaicum organizuje dzisiaj w Kolumnie wielki bal akademicki. Wybór „Miss Kolumny”. Atrakcyjny zespół jazzowy. Dwa parkiety. Występy artystów scen warszawskich.

Młodzież źle się zachowuje na ulicach

Elementy polityczne odciągają ją od wpływu wychowawczego domu i szkoły

Ministerstwo W. R. i O. P. wydało okólnik o zachowaniu się młodzieży szkolnej poza szkołą. Na temat tego okólnika „Gazeta Polska” zamieszcza ciekawy artykuł, który podajemy z nieznacznymi skrótami.

Bezpośrednim powodem wydania wspomnianego okólnika, jest okres wakacyjny i konieczność przedsięwzięcia środków za pobiegawczych, by w tym okresie młodzież „nie była narażona na niebezpieczeństwa wychowawcze, wynikające z niedostatecznego wyrobienia życiowego i wpływów przygodnego towarzystwa”.

Ta obawa min. oświecenia sięga swymi źródłami dość głęboko: jest ona wypływem troski o młodzież nie tylko wobec tegorocznym wakacji letnich, ale i skutkiem obserwacji, poczynionych w latach ubiegłych i szeregu zauważonych „objawów niepokojących”.

Jakie są te objawy? Wymienia je okólnik ministerialny. „Zaliczyć można do nich jako najbardziej typowe: wagary młodzieży w czasie zajęć szkolnych, nieodpowiednie zachowanie się na ulicy, w parkach publicznych, na boiskach sportowych, w schroniskach turystycznych, przebywanie w podmiejskich lokalach rozrywkowych.”

W zachowaniu się młodzieży na ulicach miast razi stwierdzana często krzykliwość, tłumne chodzenie pod rękę, pomimo, że wzdłuż na bezpieczeństwo ruchu osobowego nakazują przy przemarzach ulicami stosowanie kolumny czwórkowej, przy korzystaniu zaś z chodników — najwyżej kolumny dwójkowej.”

„Co gorsza — mówi dalej okólnik — można nieraz zaobserwować nieodpowiednie zachowanie się młodzieży szkolnej nawet wtedy, gdy występuje ona pod kierownictwem nauczycieli, a więc w czasie wycieczek, na koloniach i obozach letnich. Podkreślić zwłaszcza trzeba niedbały, świadczący o braku schludności wygląd zewnętrzny, niestosowanie się do przepisów mundurowych (brak tarcz), brak dyscypliny zespołowej, głośnie rozmowy i śmiechy, chodzenie pod rękę, nietrzymanie kroku w kolumnie marszowej, nieprzestrzeganie regulaminów w schroniskach turystycznych lub bezwzględne niszczenie w nich sprzętów użytkowych”.

Są to, niestety, obserwacje zupełnie trafne i z przykrością dodać należy, że nie obejmują one wszystkich „niepokojących objawów”, np. nagminnego palenia papierosów na ulicy przez uczniów wbrew wyraźnym postanowieniom regulaminów szkolnych i t. p.

Ministerstwo oświaty słusznie czyni szkołę i dom rodzicielski odpowiedzialnymi za stan wychowawczy młodzieży, stwierdzając, iż zachowanie się młodzieży w okresie letnim, w którym zmniejsza się opieka czynników nadzorujących i maleje przymus zewnętrzny, jest „sprawdzeniem pracy wychowawczej szkoły i domu rodzicielskiego”. Wtedy bowiem „tym silniej powinny działać bodźce wewnętrzne i wartości moralne postępowania, jako wynik systematycznej, konsekwentnej i zdecydowanej pra-

cy wychowawczej”.

Jest to stanowisko, jak rzekliśmy, zasadniczo słuszne i w teorii dostatecznie umotywowane. W praktyce jednak odpowiedzialność wychowawcza domu i szkoły jest nierównomierna. — Dom często nie poczuwa się do obowiązku współdziałania ze szkołą w kierunku wychowawczym, niejednokrotnie utrudnia szkole pracę, niekiedy wręcz ją uniemożliwia. Szkoła zaś sama młodzieży wychować nie może.

Nie można tego twierdzenia uogólniać i nie godzi się przypuszczać, że powyższy stosunek domu do poczyniła wychowawczych szkoły jest wpływem złej woli. Nie! Wiemy, że są ośrodki rodzicielskie, które właściwie ujmują i realizują współpracę domu ze szkołą, ale wiemy też, że jest ich stosunkowo niewiele. —

Mamy też przekonanie, że niewłaściwy stosunek domu do spraw wychowawczych jest w większości wypadków skutkiem nieświadomości. Stąd wniosek, że nad pedagogicznym uświadczeniem rodziców należy intensywnie popracować i że tu staje przed organizacjami rodzicielskimi na terenie szkół bardzo ważne zadanie.

Ale nawet przy najbardziej harmonijnej i celowej współpracy wychowawczej domu i szkoły mają one zadanie bardzo utrudnione, a to z tego powodu, iż obok nich działają na młodzież jeszcze inne czynniki, często nieuchwytnie, a tak dla niej atrakcyjne, niekiedy wprost fascynujące. Wymienić tu wypada ulicę w najogólniejszym tego słowa

znaczeniu ze wszystkimi niebezpieczeństwami, zwłaszcza ulicę wielkomiejską, a obok niej kino, lekturę brukową i t. p. I jeszcze jedno: w mury szkoły wkraczają elementy polityczne różnej barwy, które organizując potajemnie młodzież — odciągają ją od wpływu wychowawczego domu i szkoły, podważają ich powagę i wywołują często nastrój niekorzystny dla autorytatywnej pracy wychowawczej.

Wysunęliśmy te momenty nie w tym celu, aby podważyć słuszną tezę o potrzebie podnoszenia poziomu wychowawczego szkoły, lecz aby zaznaczyć, że sam ten zabieg nie wystarczy do usunięcia stwierdzonego zła, że potrzeba tu jeszcze innych środków zaradczych.

Uznaje to zresztą również min.

W. R. i O. P., które wskazuje następujące środki natury doradczej: 1) apel do ambicji młodzieży i dążenie do wytworzenia wśród niej zrozumienia, że swym postępowaniem musi dawać przykład innym, a nie wywoływać krytykę publiczną; 2) poruszenie sprawy na zebraniach rodzicielskich i podkreślenie konieczności istotnego współdziałania domu i szkoły jako dwóch czynników współodpowiedzialnych za wychowanie młodzieży; 3) energiczna i stanowcza postawa ogółu nauczycielstwa w wypadku stwierdzenia nieodpowiedniego zachowania młodzieży; 4) staranna organizacja wycieczek szkolnych, szkolnej akcji obozowej i kolonijnej oraz troskliwa opieka nad młodzieżą; 5) przestrzeganie porządku w schroniskach szkolnych; 6) kontrolę ze strony organów administracji szkolnej nad zachowaniem się młodzieży, w szczególności kontrolę w miejscowościach odwiedzanych masowo przez wycieczki szkolne.

Podane powyżej środki mają charakter nie tylko wskazań i zaleceń, ale są zarządzeniami, co wynika z faktu, iż wszystkie okręgi szkolne mają obowiązek zawiadamiać zainteresowane kuratoria o wypadkach nieodpowiedniego zachowania się młodzieży, w terminie zaś do dnia 1 listopada oczekuje ministerstwo sprawozdań w tej sprawie.

Akcja podjęta przez min. W. R. i O. P. jest posunięciem bardzo poważnym, i jeśli tylko będzie konsekwentnie przeprowadzona na wszystkich odcinkach szkolnych, może się znacznie przyczynić do zmiany na lepsze w zachowaniu młodzieży poza szkołą. Ale nie miejmy złudzeń! Sprawy tej nie załatwi się środkami doradczymi. Obok nich i obok stałego podnoszenia poziomu wychowawczego szkół — potrzeba jeszcze szeregu zarządzeń o charakterze zasadniczym. Wymieniamy kilka z nich: opracowanie krótkiego, ale jasno sprecyzowanego ramowego regulaminu szkolnego dla uczniów i zaopatrzenie go w środki zdecydowanej egzekutywy; wydanie wyraźnych przepisów, dotyczących umundurowania uczniów i wprowadzenie ochrony prawnej munduru szkolnego; podjęcie stanowczej walki z czynnikami poza szkolnymi deprawującymi młodzież; przede wszystkim zaś walka z pornografią i czynnikami zepsucia moralnego.

Ale najważniejszym zadaniem jest wytworzenie odpowiedniej opinii w społeczeństwie, urobienie w nim przekonania, że wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za zachowanie się młodzieży poza szkołą i że wszyscy mamy obowiązek współdziałania z organami, powołanymi z urzędu do czuwania nad młodzieżą

Portret Hitlera na drzwiach

Właściciel mieszkania wygarbował skórę malarzowi

Stanisław OLASIK, zamieszkały przy ul. Stodolnianej 13 za uważył od pewnego czasu, że codziennie rano wymalowana jest na drzwiach jego mieszkania kredą podobizna Hitlera. — Olasik ścierał codziennie rysunek, a następnego dnia znowu znajdował go na drzwiach. — Zirykowany i zaintrygowany osobą tajemniczego malarza, Olasik pewnego ranka zaczął się w sieni. Czekał niedługo. Tajemniczy portrecista zjawił się i począł kredą kreślić fizjognomię Führera. Olasik, nie namyślając się długo, skoczył do malarza i zaczął go okładać trzymanym w ręku kijem.

W rezultacie sprawa znalazła się w sądzie grodzkim. Tajemniczy malarz, którym okazał się niejaki Urbańczyk, zamieszkały przy ul. Przędrewnowskiej 11, zaskarżył Olasika do sądu o pobicie.

Na sprawie Urbańczyk, w od-

Teatr i muzyka

TEATR POLSKI

„Brat marnotrawny” grany będzie dziś, jutro i dni następnych o godzinie 20.30.

TEATR LETNI

Dziś o godz. 21-ej a w niedzielę dwukrotnie: o 16.30 i 21-ej przebieg letniego sezonu „Dama od Maksyma”.

CHÓR DANA W HELENOWIE

Dziś, w sobotę, o 20.30 chór Dana wystąpi w Helenowie przy współudziale solistów Hanny Brzezińskiej i Adama Wysockiego.

W SĄDZIE.

Sędzia: Podaśny przyznaje się zatem do popełnionego przestępstwa?

Podaśny: Niee... panie sędzio, mój adwokat przekonał mnie, że jestem niewinny...

powiedział na pytanie obrony, świadczył, że rysował portret Hitlera na... zamówienie pewnej osoby, której nazwiska ujawnić nie chce. Za każdy rysunek otrzymywał 50 groszy.

Olasik został skazany za pobicie na 2 tygodnie aresztu.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Muzyka z płyt i gimnastyka
7.15 Koncert orkiestry
12.03 Audycja południowa
13.45 Utwory Ryszarda Wagnera (płyty)
14.20 Muzyka obiadowa (płyty)
15.15 „Leśna królowa” — słuchowi
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Koncert rozrywkowy
16.45 „C.O.P.” — reportaż Jerzego Michałowskiego
17.00 Muzyka z płyt
17.35 Pogadanka „Jak uniknąć robaczywych owoców”
18.10 „Gdy śpiewał Szalapiin” — reportaż z płyt
18.45 „Mohort” — rapsod rycerski Pola (kwadrans poetycki)
19.00 Recital klarnetowy
19.20 Pogadanka aktualna
19.30 Ludowe melodie Wileńszczyzny —
20.00 Audycja dla Polaków za granicą
20.55 Pogadanka aktualna

21.00 „Niefrasobliwe uwagi na temat podróży i ferii letnich” — felieton Ireny Jaworskiej
21.10 Kapela ludowa
21.40 Transmisja fragmentów z mezu pływackiego
22.10 Godzina niespodzianek

AUDYCJE ZAGRANICZNE

BORDEAUX (279)
21.00 „Yuana” — opera Bossièresa
STRASSBURG (340)
20.45 Fragmenty oper R. Wagnera
SOTTENS (443)
20.00 Uwertura akademicka Brahmsa, Nokturn i Scherzo Mendelssohna, Fantazja F-moll Szuberta i „Idylla Zygryda” Wagnera
BUDAPESZT (550)
20.00 „Gejsza” — operetka Jonesa
RZYM (420)
21.00 „Lohengrin” — opera R. Wagnera.

MIĘDZYŚRODOWISKOWE AKAD. KOLONIE LETNIE H. A. Z. JAMNA

ad Jaremce nad Prutem
Opłata za turnus 4-tygodniowy 89.50 zł.

PIWNICZNA — ZDRÓJ
obok Krynicz nad Popradem
Opłata za turnus czterotygodniowy zł. 92. —

ZAKOPANE
Opłata za turnus czterotygodniowy 89.50 zł.

TRUSKAWIEC
Tanie ryczałty 3-tygodniowe.

Na wszystkich koloniach: wikt pierwszorazowy 5-razowy. Wille komfortowe. Pokoje 2 — 3 osobowe. Boiska do gier i lekkoatletyki. Ulgi kuracyjne. Turystyka. Szczegóły w prospektach. Zniżki 50 proc. z każdej miejscowości. Wyjazdy indywidualne. Zgłoszenia i informacje: Sonia Jakobson, Łódź, Pomorska 50/2 w godz. od 17 do 21. — Zapisy trwają do 10 września.

CASINO

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Najpikantniejsza komedia sezonu

WIĘCEJ NIŻ SEKRETARKA

W r. gł. Jean Arthur i George Brent

Dziś o g. 12 i 2

2 PORANKI 85

Ceny od GR.

**Wczoraj
w Łodzi...**

— Biuralistka Masza BAT (Al. I maja 73) zameldowała w policji, iż 19-letni Dawid ROZENSZTAJN, którego przysparzyła do siebie z łitości, skradł jej 2.500 złotych gotówką z kredensu i zbiegł w nieznanym kierunku.

— Zatrzymana została przez policję Cyra POZNERSON (Berka Josesewicza 3) za usiłowanie puszczenia w obiegu fałszywej monety 10-złotowej w tramwaju.

— Został pociągnięty do odpowiedzialności karnej I. SZYMKIELEWSKI (Limanowskiego 13) za używanie do pracy chorego konia.

— Na dworcze Łódź - Kaliska został aresztowany 36-letni E. KON, bez stałego miejsca zamieszkania, na gorącym uczynku kradzieży portfela z pieniędzmi, na szkodę Emanuela Baumgarta z Warszawy.

— Przy ulicy Sienkiewicza 9 otrul się 45-letni Izidor NACHMAN.

— W bramie domu nr. 36 przy ul. Narutowicza został przyniesiony przez wjeżdżający wóz Wacław TOMASZEWICZ (Brzezińska 81), Doznał on zgniecenia klatki piersiowej.

— Bawiący się bez opieki 2-letni Wacław BŁASZCZYK (ulica Wapienna 56) wpadła do naczynia z wapnem, doznając wypalenia oczu.

— Na ul. Pomorskiej został napadnięty i ciężko pobity Alter TRZESNIEWSKI (Pomorska 73).

— Ofiarą napadu i pobicia przed posesją przy ulicy Wólczańskiej 222 padł 22-letni student Aleksander DOBRECKI (Andrzeja nr. 42).

— Pobity został przez nieznanego napastników Zenon BIERNAS (Mielczarskiego 27).

— Przy ulicy Zapolskiej 31 będąca w ciąży 24-letnia Irena DUBOLAS, w czasie nabierania wody, została przez korbę koła studni z taką siłą uderzona w brzuch, że poroniła.

— Na ulicy Łągiewnickiej spadł z tramwaju, raniąc się ciężko 23-letni Stanisław STANCZYK (wieś Modrzew, gm. Łągiewniki).

— Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zawadzkiej została najechana przez auto 68-letnia Perla WRONA (Pogonowskiego 80).

— W czasie walki bójki, przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 51 została pobita Janina GRABINIEWSKA (5 Sierpnia 42).

**Kronika reporterska
województwa łódzkiego**

Na terenie powiatu piotrkowskiego, od pewnego czasu grasuje szajka złodziei ementarych, którzy rozkopują świeże groby i okradają nieboszczyków, zabierając garderobę, obuwie i inne przedmioty. Dotychczas władze zanotowały tego rodzaju profanację zwłok w Sulmierzycach, Woli Grzybowskiej oraz Łękińsku. Ostatnio znów złodzieje rozkopali grób Zygmunta Strzelczyka na cmentarzu w Bąkowej Górze, pow. radomszczańskiego. Policja zarządziła obławę na zbrojnych. Dotychczas jednak nie zdołano ich ująć.

W cegielni Józefa TYLIŃSKIEGO w kolonii Gospodarz pod Łodzią, padł ofiarą tragicznego wypadku robotnik, 38-letni Zygmunt GLANKOWSKI. — Spadł on wraz z drabiną z wysokości 3 metrów na rozpalony piec, odnosząc bardzo ciężkie obrażenia cielesne i został odwieziony w stanie groźnym do szpitala w Łodzi.

W czasie burzy z piorunami, jaka szalała nad powiatem brzezińskim, piorun uderzył na polach wsi Łaznów w kopkę żyta, w której schronili się przed deszczem dwaj chłopcy 12-letni Marian KUFEL i jego brat Piotr, synowie miejscowego gospodarza. Marian Kufel został zabity, na miejscu, a brat jego odniósł ciężkie porażenia.

Na przejeździe kolejowym na odcinku Piaszków — Młynów w powiecie łęczyckim pociąg osobowy najechał na samochód, prowadzony przez Tomasza GLINKA, właściciela majątku Prądzew, gm. Topola. Samochód został rozbity. Glinka cudem ocalał. (1)

**Sąd starościnski
skazał:**

Leona KOLUMBIŃSKIEGO (Al. I Maja 77) mistrza kominiarskiego, na 200 złotych grzywny z zamianą na 14 dni aresztu, za pobieranie zbyt wysokich cen za wycier kominów.

Aleksandra KRUPIAKA (Kresowa 21) — na 50 złotych grzywny z zamianą na 5 dni aresztu, za sprzedaż mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju.

Z tego samego tytułu na 200 złotych grzywny z zamianą na 14 dni aresztu Artura KLINGA (Wrześnińska 78).

15 właścicieli domów za antysanitarne stan posesji — na grzywny od 5 do 50 złotych.

10 osób na grzywny od 50 do 150 złotych, za uprawianie nielegalnego budownictwa.

6 rzemieślników za potajemny uboj na grzywny od 50 do 150 zł. (1)

„Naród pod bronią”

Wojsko w pełni docenia rolę i wartość radia

W wojsku najważniejszą rolę spełnia radio, jako środek łączności technicznej. Każda niemal nowoczesna armia jest wyposażona w sprzęt radiowy, który wykorzystuje w szerokim zakresie dla potrzeb łączności zarówno w wojskach lądowych, jak marynarsce i lotnictwie. Z usług radia korzysta wojsko także w innej, nie mniej ważnej dziedzinie. Jest nią radiofonia. O jakich korzyściach dla wojska — jeśli chodzi o radiofonię — może być mowa? Wyliczmy najważniejsze.

W czasie pokoju działalność rozgłośni radiowych obejmuje szereg zagadnień o dużej doniosłości dla wojska, a tym samym dla pogotowia obronnego państwa. Przede wszystkim działalność oświatowa. W tym zakresie radiofonia przychodzi z dużą i wydatną pomocą, uzupełniając ofiarną pracę instruktorów wojskowych pogłębieniem wiedzy ogólnej nie tylko wśród wcielanych wojsku. O wartości wojska i nie przedpoborowych, rezerwistów, strzelców, junaków oraz różnych związków i stowarzyszeń pokrewnych wojsku. O wartości wojska i

zdolności obronnej państwa decyduje dziś nie tylko liczebność i uzbrojenie żołnierza, ale także świadomość jego umysłu i uświadomienie obywatelskie. Radiofonia drogą odczytów i pogadanek z różnych dziedzin wiedzy uczy, dokształca i uświadamia tych, których udziałem jest lub będzie spełnienie zaszczytne go obowiązku stanu żołnierskiego.

W parze z oświatą idzie kultura. Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, jak potężnym jest ona czynnikiem w życiu człowieka. Historia wojen uczy, że wojsko o niskim poziomie umysłowym, pozbawione kultury, niewiele jest warte. Stanowi ciemną, bierną masę, niezdolną do wywalczenia zwycięstwa. Kulturowy, wyniesiony z domu, a rozwijany w szkole i w wojsku, pogłębia radiofonia. Każda wysłuchana w chwilach wolnych audycja muzyczna, wokalna, słuchowisko regionalne, odczyt lub pogadanka z zakresu literatury, sztuki, teatru czy reportaż z podróży — przyczynia się do narastania w żołnierzu-słuchaczu tych wartości, których sumę określamy mianem kultury.

Nie mniejsze znaczenie w całości kształcenia zagadnień wojskowych odgrywa wychowanie żołnierza. W świetle dzisiejszych poglądów na wartość siły zbrojnej, kwestia odpowiedniego wychowania i nastawienia ideowego oraz przepojenia szeregow wojska jedną z jego najważniejszych cnót — duchem, jest tak samo ważna, jak wyszkolenie ogólnowojskowe i fachowe. Jako czynnik wielce pomocny w pracy wychowawców wojskowych spełnia radiofonia swą doniosłą rolę z dużym pożytkiem dla wojska.

Nie koniec na tym. Rozgłoszenie radiowe ze swym bogatym, wszechstronnym programem są doskonałym źródłem rozrywki dla szerokiego ogółu wojskowych słuchaczy. Radioodbiornik, zainstalowany w izbie żołnierskiej, świetlicy, spółdzielni, kasynie czy strażnicy K. O. P., nie tylko uczy, ale bawi i informuje, zbliża głuchą prowincję i odległe pogranicze, zapewnia tę tak bardzo nieraz potrzebną łączność ze światem, usuwając poczucie osamotnienia. W grę wchodzi poza tym utrzymywanie tą drogą łącz-

ności z rodakami za granicą. Po- skie słowo, płynące na falach eteru, umacnia wśród daleko od macierzy osiadłej emigracji poczucie narodowe i przeciwdziała jego zanikowi. Nie jest to również bez znaczenia, jeśli chodzi o interes obrony państwa i utrzymanie nieuszereplonego stanu posiadania. Podobnie ma się rzecz w odniesieniu do państw, posiadających kolonie. Dzięki radiofonii, żołnierze, pełniący tam służbę, nie odczuwają w tym stopniu dzielącej ich od kraju odległości, a może i osamotnienia czy tęsknoty.

Audycje radiofoniczne dając wyraz przejawom życia wojskowego (reportaże z uroczystości uświetnianych udziałem wojska, defilad, rewii, promocji oficerskich, wymarszu i powrotu oddziałów z manewrów, uroczystości wręczania sztandarów i t. p.) oraz poruszając tematy wojskowe (odczyty z dziedziny wiedzy wojskowej, audycje dla poborowych, strzeleckie, żołnierskie) zapoznają społeczeństwo cywilne z zagadnieniami, życiem codziennym i pracą wojska, tego złotego ramienia narodu, a przez to samo jednocześnie społeczeństwo z wojskiem: przyczyniają się do popularyzacji i realizacji hasła „naród pod bronią”. Radio — jak rzadko który wynalazek — zjednało sobie mnóstwo zwolenników, wielbicieli i wyznawców, nieustrudzenie i zapamiętałe się nim interesujących. To też wielu żołnierzy po wyjściu z wojska staje się rzecznikami i pionierami na polu radiofonizacji w swej rodzinnej wsi.

Niezależnie od działalności rozgłośni radiowych warto wspomnieć — z uwagi na poruszony temat radiofonii — o własnych, wojskowych urzędzeniach oddziałowych i indywidualnych. W wielu mianowicie formacjach i oddziałach spotyka się rozgłoszenie, zbudowane dla własnych potrzeb. Urządzenia takie zapewniają możliwość jednoczesnego i zbiorowego wysłuchiwanie przemówień, pogadanek, odczytów, rozkazów i t. p., wygłaszanych z jednego miejsca przez dowódców czy personel oświatowy. Akcja radiofonizacji dała na gruncie wojska jak najlepsze wyniki. Odbiornik radiowy w koszarach (a nie brak go w żadnych) — to nie luksus, a rzecz niezbędna, to artykuł pierwszej potrzeby. Specjalne urządzenia (megafony, adaptory) pozwalają na wykorzystanie odbiorników radiowych do odtwarzania transmitowanej lub mechanicznej muzyki uprzyjemniającej żołnierzowi wolne od zajęć chwili podczas zabaw świetlicowych, festynów, imprez i przedstawień amatorskich. Doskonałym środkiem popularyzującym radiofonię są nagrody w postaci odbiorników, zdobywane przez żołnierzy w różnych zawodach wojskowych, konkursach sportowych i na egzaminach. Nie brak i „konstruktorów-amatorów”, którzy własnoręcznie montują odbiorniki radiowe oraz nadawczo-odbiorcze stacje krótkofalowe, używane dla celów naukowo-dosлідniczych.

Z urzędów wojskowych w zakresie radiofonii należy wymienić jeszcze samochody radiowo-kinowe, służące do objazdowej działalności oświatowo - rozrywkowej (audycje muzyczne zarówno radiowe, jak i z płyt, wyświetlanie filmów, biblioteka, pisma i t. p.). Urządzenia takie są bardzo pożyteczne, zwłaszcza na „bezludziu” i podczas większych ćwiczeń polowych.

Wojsko należycie w pełni docenia rolę radiofonii. Nie tylko na własnym gruncie. Pięknym odroczem ofiarności i troski o młode pokolenie — jest złożenie w ofierze niejednego radioodbiornika, zakupione go ze składek oficerów i podoficerów, dla szkół i świetlic na kresach.

Na ławie oskarżonych

Proces Zajdłowej 18 sierpnia Dzieciobójczyni sprowadzona zostanie na rozprawę apelacyjną z Tworek

Oslawiona morderczyni własnej córki, Maria ZAJDEL, przebywa obecnie, jak wiadomo, w zakładzie dla umysłowo - chorych w Tworkach.

Łódzki sąd okręgowy skazał dzieciobójczynię na karę dożywotniego więzienia. Od tego wyroku,

który w swoim czasie wywołał w Łodzi i całym kraju dużą sensację obrona Zajdłowej złożyła skargę odwoławczą do sądu apelacyjnego w Warszawie.

Obecnie, jak nas informują, termin rozprawy apelacyjnej wyznaczony został na dzień 18 sierpnia.

Do tego czasu ma być właśnie zakończona obserwacja psychiatryczna i Zajdłowa zostanie z Tworek sprowadzona do Warszawy.

Zajdłową bronić będzie adw. Zaleski.

Chińczyk Wu Tehnim Koang odpowiadać będzie przed sądem w Łodzi za sfałszowanie paszportu

W dniu 10 sierpnia r. b. na wokandzie łódzkiego sądu okręgowego znajdzie się ciekawy proces. Ławę oskarżonych zajmie chińczyk Wu Tehnim Koang, syn Wu Czen Ko i Mo San, urodzony w roku 1889 w Chinach, karany już przez polski sąd za handel domokrajny bez zezwolenia. Chińczyk oskarżony jest o to, że w maju r. b. naklonił nieujawnionego sprawcę do przerobienia pewnych danych w paszporcie chińskim, wydanym przez poselstwo Chin w Warszawie w r. 1936. W paszporcie tym została mianowicie sfałszowana cyfra końcowa, określająca termin opuszczenia granic Polski z 1937 na 1938 r.

Chińczyka zatrzymał w Ksawerowie gm. Widzew pow. łódzkiego starszy posterunkowy Feliks Dańka. Kiedy policjant poprosił go o okazanie dokumentów, Wu Tehnim Koang wyległ tymował się wspomnianym wyżej paszportem. Dańka przeglądając paszport zauważył na str. 8-jej przerobioną końcówkę roku.

Chińczyk nie przyznał się do przerobienia daty na paszporcie i wyjaśnił, że jest analfabeta i nie umie pisać w żadnym języku.

Niepoczytalne brednie endeka Przepowiadał na wiecu... upadek Polski

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał wczoraj sprawę 58-letniego Romana KOTASINSKIEGO, członka Stronnictwa Narodowego, oskarżonego o szerzenie wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Z akt sprawy wynika, że 3 listopada ub. roku Kotasiński na wiecu w Łęczycy podczas przemówienia do młodzieży endeckiej oświadczył że Polska chyli się ku upadkowi, że opanowana jest przez żydów, że nadużycia urzędników państwa wych uchodzą w kraju bezkarnie, że z Polską nie liczy się nawet Litwa, która obala słupy graniczne itp. brednie.

Na wiecu Str. Narodowego obecny był jeden z wywiadowców służby śledczej, który wylegitymował mówcę, a następnie złożył o całej sprawie zameldowanie do prokuratora.

Kotasiński w rezultacie odpowiadał przed sądem grodzkim, który skazał go na 3 miesiące aresztu i 50 zł. grzywny. Od tego wyroku Kotasiński odwołał się do sądu okręgowego. Proces jednak po załatwieniu kilku formalności odroczone, ponieważ, jak się okazało, sędzia Borkowski wyłączył się ze sprawy, jako, że przesłuchiwał świadków w procesie i instancji

Ukradł własny weksel ze składu właściciela, u którego nabył towar

Przed sądem grodzkim w Łodzi odpowiadał wczoraj 58-letni kupiec tomaszowski, Jakub SZTAJNBERG, oskarżony o... kradzież weksla z własnego wystawienia.

W listopadzie ub. r. Sztajnberg przyjechał do Łodzi i nabył u kupca Jankla BERMANA (Nowomiejska 42) partię towaru. Należność pokrył częściowo gotówką, na resztę, wynoszącą 6.000 zł, wystawił weksle.

Gdy po załatwieniu transakcji Sztajnberg opuścił skład, Berman stwierdził, że zamiast podpisanych przed chwilą 6 weksli po 1.000 zł. ma tylko 5. Wybiegł więc ze skle-

pu i poprosił Sztajnberga, aby wystawił szósty weksel. Początkowo zatrzymany kupiec oburzył się i wyjaśnił, że wyczytał Bermanowi sześć weksli. Gdy doszło między kontrahentami do kłótni, zjawili się policjant, który przeprowadził rewizję osobistą. Dała ona wyniki pozytywne, gdyż szósty weksel znalazł się w kieszeni dłużnika.

Za kradzież weksła Sztajnberg został skazany na 6 miesięcy więzienia.

„OFIARA, DANA ŻEBRAKOWI, NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI SPOŁECZEŃSTWU”.

HELENÓW Dziś, w sobotę, dn. 23 lipca o godz. 8.30 wiecz.
WIELKI KONCERT
CHÓRU DANA

tel. 209-32
Bilety w cenie 1,09 i 2,20 przy kasie Helenów

Kwaśniewska chora Start jej na meczu z Niemkami — wątpliwy

Od Marysi Kwaśniewskiej - Trytko otrzymaliśmy wczoraj z Warszawy wiadomość, że od tygodnia leży chora i ma silne zapalenie ślepej kiszki. — Kwaśniewska za 10 — 14 dni spodziewana jest operacja. Znajduje się ona pod opieką chirurga dr. Billera.



O starcie na mistrzostwach Polski — mowy nie ma, a udział w meczu Polska — Niemcy więcej niż wątpliwy.

— A tak szykowałam się do tego meczu. Trenowałam dużo i chciałam zaatakować rekord Polski. Wszystkie plany — diabli wzięli — pisze nam pani Marysia.

Życzymy jej szybkiego powrotu do zdrowia i sił.

W 5 punktach miasta przedprzedaż biletów na mecz ŁKS--Jugoslawia

Jak już donosiliśmy, ŁKS rozegra w dniu 2 sierpnia między narodowe spotkanie z zespołem jugosłowiańskim SK Jugoslawia. Mecz ten zapowiada się bardzo interesująco, bowiem jugosłowianie są zespołem groźnym, o czym świadczą ich wyniki uzyskane w ostatnich czasach z czołowymi zespołami europejskimi.

Wobec spodziewanej znacznej frekwencji na meczu łódzkim ŁKS uruchamia już począwszy od poniedziałku przedprzedaż biletów, która odbywać się będzie w pięciu punktach miasta: w lokalu klubu przy ul. Pierackiego 5, na stadionie klubu u p. Piotrowskiego, w firmie R. Kowalski, przy ul. 11-go Listopada 26, w barze Automat, Piotrkowska 63 i w firmie K. Ekler, Przejazd 36.

ŁKS--WKS spotkają się w niedzielę na meczu towarzyskim

Piłkarze ŁKS-u w przygotowaniu do drugiej rundy mistrzostw ligi rozegrają w okresie dzielącym ich od tych rozgrywek szereg spotkań towarzyskich zarówno z zespołami lokalnymi, jak i zagranicznymi. Pierwszy taki mecz odbędzie się już w dniu jutrzejszym.

Przeciwnikiem ligowców będzie zespół Wojskowego KS. — Zapowiadający się ciekawie mecz rozegrany zostanie na stadionie ŁKS-u o godz. 17-ej.

Tenisistki łódzkie na turnieju nad morzem

W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Wejherowie ogólnopolski turniej tenisowy o mistrzostwo morskie. W turnieju tym uczestniczy szereg czołowych zawodniczek z całej Polski. — Z Łodzi wyjechały na turniej dwie tenisistki ŁKLT, panie Johanna i Kindermanówna. Obie tenisistki po ukończeniu turnieju w Wejherowie startować będą w Gdyni, a następnie w międzynarodowym turnieju w Sopocie.

Poza tym na turniej w Gdyni wyjeżdżają jeszcze Scheunert i dwaj utalentowani juniorzy ŁKLT bracia Szteneci.

Lidia Kindermanówna udaje się następnie na kilkudniowy pobyt do Niemiec, gdzie weźmie udział w kilku turniejach.

Od Aten do Helsinek

Mała historia igrzysk olimpijskich

Ze wszystkich wielkich manifestacji sportowych — lub „igrzysk“, na które zwoływano greków ze wszystkich miast, igrzyska olimpijskie, które powtarzały się co cztery lata, według naszego kalendarza w czerwcu, cieszyły się największą i największą sławą. Swoją jakością pozostawiły daleko w tyle igrzyska nemejskie w Argolidzie, igrzyska istmijskie w Koryncie i igrzyska pitijskie w Delfi.

Odbywały się one ku czci Zeusa i na pamiątkę jego walki, którą rzekomo prowadził w Olimpii przeciw Saturnowi o panowanie nad światem. Były to prawdziwe panhellenistyczne uroczystości i kiedy tylko zbli-

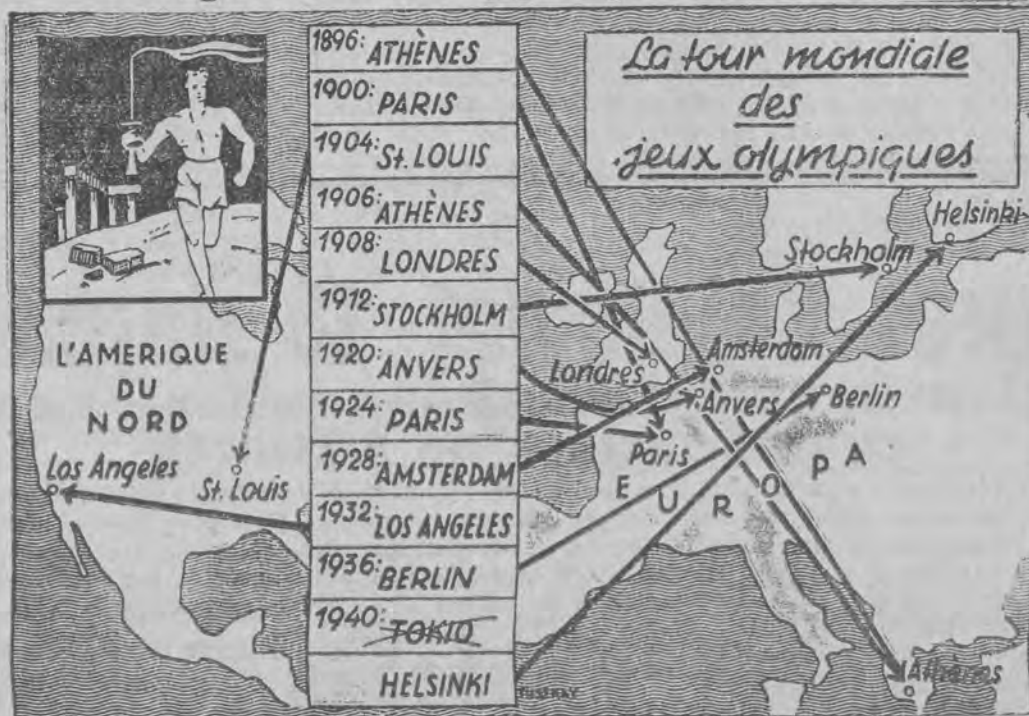
żała się data olimpijska, proklamowano w całym świecie greckim święty rozejm. Wszelkie wojny musiały być zawieszane, a tłumy pielgrzymów udawały się do Olimpii. Wszak mówiono, że grek nie powinien umierać, zanim nie był choć raz na igrzyskach olimpijskich. I nie było w rzeczywistości dla greka większej sławy, niż uzyskanie wieńca olimpijskiego.

Z tymi igrzyskami nie wytrzymały żadnego porównania igrzyska rzymskie, które były tylko manifestacjami okrucieństwa i w 394 r. zostały zniszczone.

Tysiąc pięćset lat później baron Pierre de Coubertin podjął się „wskrzeszenia“ igrzysk

olimpijskich w Grecji, które odbyły się w Atenach w 1896 r. z sukcesem, który spowodował narody do ubiegania się o ich organizację, wiedząc, że przez kilka tygodni stanowią one ośrodek świata. Ukonstytuowano międzynarodowy komitet olimpijski. Po wojnie pierwsza olimpiada (okres czteroletni między dwoma „igrzyskami olimpijskimi“) skończyła się w 1920 roku. Igrzyska odbyły się w Pradze. W 1924 roku powierzono organizację Paryżowi i po tym miały miejsce w 1928 r. w Amsterdamie; w 1932 r. w Los Angeles; w 1936 r. w Berlinie. Na 1940 r. poruczono ich urządzenie Finlandii.

Droga znicza olimpijskiego do Helsinek



Po odmowie przez Tokio XII igrzyska olimpijskie odbędą się w Helsinkach. Igrzyska w Tokio byłyby pierwsze, odbyte na terytorium Azji. Ale też Helsinki oznaczają premierę. Po raz pierwszy wspaniała uroczystość sportowa narodów odbędzie się w Finlandii, która w ostatnich dwudziestu latach, przez swoich biegaczy długodystansowych, swoich miotaczy i narciarzy, rozwinęła się do jednego z czołowych narodów świata.

Cieężkie zadanie pływaków

w dzisiejszym międzypaństwowym meczu Finlandia—Polska

Na rozpoczynającym się dziś w Warszawie międzypaństwowym meczu pływackim Polska — Finlandia spotkają się ze sobą zawodnicy: Panowie: 100 mtr. dow. Hitanen 59,5 i Luhtinen 1,04,7, oraz Jędrysek 1,04,6 i Szrajzman 1,05,4; 400 m dow. Hitanen 5,05,8 i Nurmi 5,12,3 oraz Jędrysek 5,17,4 i Zubowicz;

200 m. klas. Asikainen 2,53 i Haenninen 2,52 oraz Heidrich 2,52,2 i Rusia 2,57;

100 m. na wznak Tiltinen 1,16,9 i Kaija 1,18 oraz Kummant 1,19,3 i Kowalski 1,20.

Panie: 100 m. dow. Ivanainen 1,16,6 i Silvensinen 1,18,2, oraz Dawidowiczówna i Kratochwiła po 1,16,2;

200 m. klas. Raninsen 3,11,7 i Nikkila 3,27 oraz Bollówna 3,23,2 i Kowalska;

100 m. na wznak Ivanainen i Raninen 1,36 oraz Banaszewska 1,31,2 i Fonfara 1,33,4.

Składy sztafet są następujące: Panie 3x100 m. Finlandia: Ivanainen, Raninen i Salvomoinen, Polska: Dawidowiczówna, Banaszewska i Bollówna.

Panowie 3x100 m. Fin.: Tiltinen, Haenninen, Hitanen. Polska: Heidrich, Kummant, Jędrysek.

4x200 m. Fin.: Hitanen, Nurmi, Luntinen, Tilkainen. Polska: Jędrysek, Priebe, Marchlewski, Szrajzman.

Najsińsze punkty reprezentacji

cji fińskiej to Hitanen, Askinainen, Tiltinen, Nurmi, Kaija; z pań: Raninen i Nikkila.

Większość ich wyników jest lepsza od rekordów Polski, aby więc odnieść w meczu z Finlandią zwycięstwo, nasi pływacy muszą w wielu punktach beznadziejną tabelę naszych rekordów poprawić. Są już do tego przygotowani, sądząmy zatem, że wielki doping odpowiedzialności, jaki biorą na swoje barki, broniąc barw państwowych, po-

zwoli im wreszcie wyjść ponad szarą przeciętność.

Jędrysek w walce z Hitanenem i Nurmim na 400 m., Heidrich w walce z Askinainenem, czy też Dawidowiczówna i Kratochwilówna w walce z fińskimi sprinterkami — nie stają bez szans na zwycięstwo.

Czekamy zatem na rezultaty, które powinny dowieść opinii publicznej, że polskie pływactwo już rzeczywiście ruszyło z martwego punktu.

Polacy na liście najlepszych lekkoatletów

Na liście najlepszych lekkoatletów, ogłaszanej stałe przez pismo niemieckie „Leichtathletik“ w pewnych odstępach czasu znalazł się obecnie z polaków:

Gąssowski na trzecim miejscu na 800 m., 1,52,6. Staniszcwski na 9-tym na 1500 mtr. 3,55,6. Noji na 10-tym na 5 km. 14,46,6 i 5-tym na 10 km. 31,17. Marynowski na 7 ym 31,22. Haspel na 10-tym na 110 m pł. 14,9. Soldan 6-tym na 3 km z przeszkodami 9,43. Morończyk 4-ty w skoku z tyczce 4 m. Luckhaus 10-ty w trójskoku 14,61 i Gierutło 6-ty w kuli 15,55.

Partner Soni Henie zmarł w Hollywood

Znany angielski łyżwiarz figurowy Jackie Dunn, który po ostatnich zimowych igrzyskach olimpijskich w Partenkirchen przeszedł do bozu zawodowców i zamieszkał w Hollywood, zmarł w tych dniach na złośliwą anemię.

Zmarły łyżwiarz był partnerem Soni Henie w jej ostatnim filmie, a miał wkrótce objąć w jednym z filmów amerykańskich rolę, którą niegdyś grał słynny Valentino.

Najtrudniejszy etap wyścigu „Tour de France“

13-ty etap Tour de France prowadzący z Cannes do Digne na trasie długości 284 klm. należał do najcięższych etapów wyścigu dookoła Francji. Najcięższym odcinkiem tego etapu była wyżyna pod Niceą. Na tym odcinku na wysokości ok. 1000 mtr. doszło do pojedynku pomiędzy prowadzącym w wyścigu belgiem Verwaecke, a wiochem Bartali. Na finiszu zwycięstwo odniósł belg.

W ogólnej klasyfikacji w dalszym ciągu prowadzi Verwaecke w czasie 85:10:13, 2) Bartali 85:13:58, 3) Clemens 85:18:12, 4) Gianelli 85:18:31, 5) Cossou 85:19:58.

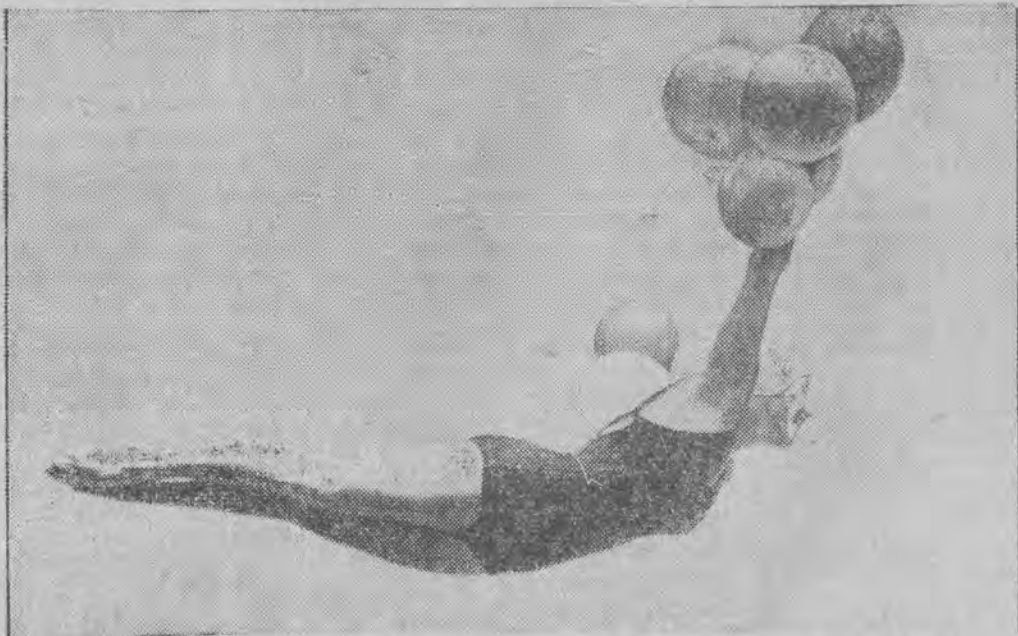
Z. T. K.

Piotrkowska 101, tel. 121-53.

Kolonia Z. T. K. w Karwi n. Bałtykiem. — Sekretariat przyjmujący dalsze zapisy na kolonię w Karwi n. Bałtykiem. Kolonia mieści się w willi „ZNICZ“ w sąsiedztwie lasów i plaży. Pokoje 2—3-osobowe. Uczestnicy kolonii korzystają ze znacznych zniżek kolejowych. Na lipiec ostatnie dni zapisów.

Poza tym przyjmuje się zapisy na kolonie w Zakopanem, Jarniecu, Zaleszczykach, Dorze, Druskiemkach, Kazimierzu n. Wisłą oraz na tanie pobytu ryczałtowe w Truskawcu.

Zapisy i informacje w sekretariacie od 18 do 22. Piotrkowska nr. 101, tel. 121-53.



Między niebem a ziemią z balonikami widzimy mistrzynię olimpijską z Los Angeles Majorę Gestring

Niemcy zyskują w traktacie z Polską

doskonałe narzędzie do zwiększenia swego eksportu

Zawarcie nowej umowy handlowej polsko-niemieckiej, która wejdzie w życie z dniem 1 września b. nie znalazło naogół szerszego odzwierciedlenia na łamach prasy polskiej zarówno codziennej, jak i gospodarczej. Właściwie ograniczono się do przytoczenia dość skąpego komunikatu Pata, a w najlepszym już razie na łamach prasy przedrukowany został obszerniejszy nieco artykuł o tym układzie, zamieszczony w „Polsce Gospodarczej”.

Szereg uwag poświęcił ostatnio tej sprawie „Przegląd Gospodarczy” i oficjalna „Gazeta Polska”. Brak komentarzy do tej umowy jest symptomatyczny poniekąd dla charakterystyki nastrojów pomiędzy dwoma sąsiednimi krajami. Jest on w pewnej mierze odpowiednikiem tego stosunku, jaki wytworzył się również i w naszej polityce zagranicznej, o której społeczeństwo polskie informowane jest w sposób nie zawsze zupełnie dostateczny. Podobnie dzieje się z kwestią współpracy ekonomicznej polsko-niemieckiej, o której sfery gospodarcze również uzyskują informacje bardzo fragmentaryczne i nie wyczerpujące. A jednak umowa polsko-niemiecka wymaga przynajmniej nieco pobieżnego naświetlenia o tyle, o ile pozwala na to szczupłość posiadanych źródeł i materiałów informacyjnych. Wymaga ona tego naświetlenia, gdyż ustala na okres stosunkowo bardzo krótki — za przeszło 2 i pół roku — stosunki gospodarcze z największym naszym dostawcą i odbiorcą. Oznacza to bowiem w praktyce w pewnej mierze i do pewnego stopnia uzależnienie się od polityki gospodarczej Niemiec, która niezawsze przecież dla ich kontrahentów okazuje się korzystna i pożądana. Podkreślić przy tym należy, że — w przeciwieństwie do prasy polskiej — publicystyka niemiecka zajęła się bardziej dokładnie nową umową gospodarczą z Polską, podkreślając jej dodatnie strony dla eksportu niemieckiego. Wydaje się to może nieco dziwne, ale ostatecznie przyzwyczajamy się powoli od pewnego czasu czerpać informacje o Polsce z prasy zagranicznej. Obsługa Pata w pewnych wypadkach pozostawia zawstydzająco dużo do życzenia i dziennikarz gospodarczy zdany jest prosto na siebie samego.

W nowej umowie, według „Polski Gospodarczej”, Niemcy uzyskały wydatne zwiększenie listy cen celných. Jest to zwiększenie liczby tych cen przeszło 4-krotne, gdyż dotychczasowa lista konwencyjna traktatu niemieckiego, zawierająca około 70 cen, rozszerzona została do 286 cen. Nastąpiło to poprzez to, jak stwierdza organ oficjalny min. przem. i handlu, przez włączenie dotychczasowych cen konwencyjnych austriackich oraz przez dodanie niektórych cen celných. Oznacza to utrzymanie dotychczasowego stanu faktycznego w obrotach z Niemcami z uwagi na przysługującą temu krajowi od listopada r. 1935 klauzulę największego uprzywilejowania. Zniżki w nowej umowie dotyczą niektórych wyrobów chemicznych, skóranych, dzianych, wyrobów z papieru, szkła, wyrobów metalowych, niektórych maszyn i aparatów, instrumentów precyzyjnych, zabawek, biżuterii i t. d.

Lista konwencyjna, która przysługiwać będzie w przyszłości Polsce przy eksporcie do Niemiec, jest znacznie skromniejsza i zawiera za ledwie jedenaście cen. Zniżki te obejmują nasiona oleiste, nasiona buraków cukrowych, grzyby, drewno, gęsi, bydło wywożone z Gdańska do Niemiec i t. d. Tę dysproporcję ilości cen celných „Polska Gospodarcza” tłumaczy faktem, iż w stosunku do większości artykułów naszego eksportu do Niemiec obowiązuje bądź bezcłowy przywóz, lub bardzo niskie stawki celne (jeżeli chodzi o surowce), bądź też wywóz odbywa się na podstawie umów branżowych według z góry ustalonych cen franco granica. Ogólny poziom przyszłych obrotów polsko-niemieckich ustalony został w nowej umowie na 260.000.000 złotych po stronie importu oraz eksportu. Obroty polsko-niemieckie wynosiły około 175 milionów, obroty zaś polsko-austriackie około 60 milionów. W praktyce oznacza to więc powiększenie dotychczasowych łącznych obrotów polsko-niemieckich i polsko-austriackich o przeszło 25.000.000. Jest jednak rzeczą wielce charakterystyczną, że trzeba było pewnych posunięć w dziedzinie importowo-celnej, aby zabezpieczyć osiągnięcie tych zwiększonych obrotów. Trzeba więc było rozszerzyć Niemcom w nowej umowie możliwości importu do Polski. Dlatego właśnie niezbędne okazały się dodatkowe zniżki celne i konieczne było ustalenie powiększonych w porównaniu z dotychczasowymi kontyngentów na przywóz towarów niemieckich do Polski. Wydaje się rzeczą problematyczną, czy — w okresie ujemnego salda bilansu handlowego i istnienia projektów redukcji importu do możliwie niezbędnych granic — jest rzeczą pożądaną stwarzanie możliwości dla zwiększenia tego importu i to tylko dlatego, że pochodzi on z Niemiec.

Jeżeli chodzi o zmiany w naszym eksporcie, to nie są one naogół istotne. Zasadnicza zmiana, niewątpliwie korzystna, polega na zwiększeniu udziału rolnictwa w eksporcie do Niemiec. Udział ten w eksporcie do Niemiec wynosił hędzie około 70 procent, zaś udział przemysłu w wywozie do Rzeszy około

30 procent. Jeżeli chodzi o inne artykuły, jak naprz. półfabrykaty i wyroby włókiennicze, a więc przędzę lnianą, bawełnianą, tkaniny wełniane i bawełniane, to wydaje się rzeczą wątpliwą, czy przy obecnym układzie stosunków polski przemysł włókienniczy będzie zdolny przyznane mu kontyngenty na rynku niemieckim ulokować. Zgoła inaczej kształtowała się sytuacja w

stosunkach pomiędzy Polską a Austrią, a zupełnie odmiennie jest dzisiaj. Włókiennictwo niemieckie nie dopuści konkurenta na swój rynek, na którym tkwi ono w oparciu o potężnie rozbudowaną aparaturę zbytu. Podobnie może przedstawiać się sytuacja z szeregiem innych artykułów, których zbyt zgoła inaczej kształtował się na rynku Austrii.

M. K.

Co pisze „Times”

o traktacie polsko-niemieckim

Londyński „Times” przynosi szereg informacji o sprawach gospodarczo-handlowych Polski. Na ostatnim posiedzeniu rady obrony państwa zajmowano się zagadnieniami gospodarczymi. Uchwalono stworzyć przy min. przem. i handlu nowy departament, któryby miał kontrolować produkcję i podział surowców przemysłowych, zwracając szczególną uwagę na to, aby pokrycie zapotrzebowania przemysłu, pracującego na cele obrony kraju, odbyło się możliwie bez stworzenia trudności dla pozostałych gałęzi przemysłu.

Zdaniem „Timesa” poważną troską czynników miarodajnych ma być cząstka do zabezpieczenia Polsce dostatecznych dostaw surowców zagranicznych bez narażenia na szwank rezerwy walutowych i rezerwy złota Banku Polskiego. Deficyt bilansu handlowego rośnie i trzeba w pierwszym rzędzie zabezpieczyć dostawy surowców dla potrzeb obrony.

Zdaniem organu londyńskiego z dość krytyczną oceną w Polsce miał jakoby spotkać się, podług pisma traktat handlowy z Niemcami w Berlinie.

Opinia publiczna ma być niezadowolona z rosnącej zależności gospodarczej od Niemiec. Niemcy będą

odbierały przeszło 25 proc. polskiego eksportu.

„Times” informuje swych czytelników o krytycznym nastawieniu opinii polskiej twierdzą równocześnie, że krytycyzm ten jest nieuzasadniony. Rząd polski chętnieby widział zbyt polskiego drzewa, węgla i produktów rolnych na rynkach innych poza Niemcami, choćby dlatego, że na tych innych rynkach otrzymuje się za te towary gotówkę, a Niemcy płacą tylko wyrobami przemysłowymi, nie posiadającymi w znacznej części znaczenia dla obrony kraju.

Ale właśnie na tych rynkach eksport polski napotyka na rosnące trudności i ograniczenia. Wobec tego rząd musi szukać innych rynków zbytu, choćby one miały być mniej zadowalające i choćby trudności uzyskania szeregu podstawowych surowców wskutek tego rosły.

Nasuwa się wniosek, że należy szerzej otworzyć Polsce rynki „wolnohandlowe”, w pierwszym rzędzie rynek angielski, a uniknie się jej nadmiernego uzależnienia gospodarstwa od Niemiec.

Wniosku tego korespondent „Timesa” — nie wypowiada jednak wyraźnie, choć w artykule daje się wyczuć, że takte właśnie jest jego zdanie.

Słaby ruch organizacyjny włókiennictwa pod wpływem ogólnego pogorszenia sytuacji

Poważne osłabienie koniunktury gospodarczej we włókiennictwie łódzkim wywarło również swój wpływ na odejście organizacyjnym. W okresach wysokiej koniunktury ruch organizacyjny przemysłu i handlu łódzkiego staje się większy. Poszczególne organizacje branżowe ożywają się. Notowany jest duży napływ nowych członków, a w związku z tym sytuacja finansowa organizacji gospodarczych polepsza się. Poza tym organizacje gospodarcze wyrażają w takich okresach dużą

aktywność w dziedzinie polityki gospodarczej.

Obecnie panuje w Łodzi tendencja przeciwna. Organizacje gospodarcze włókienniczego przemysłu i handlu w Łodzi stały się słabną. Przypływ członków do poszczególnych związków jest minimalny, natomiast rejestrowane jest ubywanie członków.

Występowanie członków z poszczególnych organizacji wywołane jest częściowo likwidacją przedsiębiorstw względnie trudnościami finansowymi firm,

które nie mogą ponosić opłat i składek członkowskich.

W związku z tym sytuacją finansową związków, w szczególności drobnego, uległa wybitnemu pogorszeniu. Związki nie wykazują większej aktywności, aczkolwiek, jak praktyka wykazuje, normalny sezon „ogórkowy” jest jednocześnie okresem aktywności w dziedzinie polityki gospodarczej włókiennictwa łódzkiego.

Spadek zysków Courtaulds'a

W kołach finansjery angielskiej duże wrażenie wywarła silna redukcja dywidendy największego angielskiego koncernu sztucznego jedwabiu Courtaulds. Dywidenda półroczna zredukowana została z 3 i pół procent na półtora proc. Przypomnieć przy tym należy, że dywidenda tego koncernu za cały 1937 rok wyniosła 10 i pół proc. Jeżeli sytuacja przedsiębiorstwa nie ulegnie poprawie, dywidenda za cały rok 1938 nie osiągnie 3 proc.

Pogorszenie sytuacji przedsiębiorstwa motywowane jest w pierwszym rzędzie olbrzymim spadkiem zamówień na rynku Stanów Zjednoczonych, gdzie koncern Courtaulds posiada szereg przedsiębiorstw siosterskich, pracujących bądź jako samodzielne przedsiębiorstwa, niezależne od głównego koncernu finansowo, bądź też operujących swą produkcję na eksploatacji wynalazków i patentów angielskich.

Również i na rynku angielskim obroty w ostatnich miesiącach uległy dość silnej redukcji, tak, iż dywidenda za I półrocze r. b. wypłacona została nie z bieżących zysków tegorocznych, ale z rezerwy zysku zeszłorocznego.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja była utrzymana. Obroty małe. Notowano: Amsterdam 292,05, Bruksela 89,90, Kopenhaga 116,70, Londyn 26,13, Nowy Jork 5,30,75, Nowy Jork — kabel 5,31,13, Oslo 131,35, Paryż 14,69, Praga 18,38, Sztokholm 134,80, Zurych 121,65. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,28, kanadyjskie 5,25, floreny holenderskie 291,05, franki francuskie 14,49, funty palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 12, korony duńskie 116,15, korony norweskie 130,70, korony szwedzkie 134,15, liry włoskie 22,70, marki fińskie 11,30, marki niemieckie 72, niemieckie srebrne 95.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja za wyjątkiem dla akcji Banku Polskiego, mocniejsza. Obroty małe. Notowano: Bank Polski 123, Częstocice 36, Cukier 36, Węgiel 31,25, Lilpop 87 — 86,50, Starachowice 38,25 — 38,50.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja utrzymana przy większych obrotach 4 i pół proc. poz. ewn. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 82,63 — 82,75, II em. 81,50 — 81,75, 4 proc. dolarowa 42, 4 i pół proc. ewn. 37, 5 proc. konwers. 70, 4 i pół proc. ziemskie 65, 4 i pół proc. listy Z. Z. m. Lwowa 64,25, 5 proc. Warszawy z 1933 r. 73,25 — 73,75, 5 proc. Łodzi z 1933 r. — 85 — 85,75, 5 proc. Częstochowy z 1933 r. 65, 5 proc. Kalisza z 1933 r. — 61.

GIĘŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
Trans. Sprzedaż Kupcy
Dolarówka 41,50
Inw. I em. 83,00
Inw. II em. 82,00
Konsolid. 68,00
Wewn. 67,00
Konwers. 70,00
Bank Polski 127,00 126,00
Tendencja słabsza.

GIĘŁDA ZBOŻOWA

Zyto I stand.	21,00 — 21,35
Pszonica jednolita	27,50 — 28,00
Pszonica zbierana	27,25 — 27,50
Owies jednolity	20,00 — 20,25
Owies jednolity II	19,50 — 19,75
Jęczmień przem.	16,50 — 17,00
Mąka pszenna	45,50 — 46,50
	41,50 — 42,50
	40,50 — 41,50
	36,00 — 37,00
	31,25 — 32,25
	28,50 — 29,50
Mąka razowa	33,00 — 34,00
Mąka ziemniaczana superior	30,00 — 33,00
Mąka ziemniaczana prima	27,00 — 30,00

Lubin niebieski	17,50 — 18,50
Lubin żółty	19,50 — 20,50
Rzepak ozimy	45,50 — 47,00
Otręby żytnie	11,75 — 12,00
Kasza gryczana	28,00 — 29,00
Gryka	17,50 — 18,00
Makuch lniany	19,20 —
Makuch rzepak. II	13,50 — 14,00
Słoma żytnia	5,25 — 5,50
Siemie lniane	8,50 — 9,00
Srut Soja	23,50 — 24,00
Siano nowe zbiory	7,50 — 8,00
Victoria	29,00 — 31,00

Tendencja na pszenice, żyto, mąki pszenne, żytnie — ożywiona, na jęczmień, owies, otręby strączkowe — pastewne — spokojna.
Ogólny obrót 742.

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK.
I not. środ. z dnia 22.VII
Styczeń 8,87, marzec 8,91, maj 8,95
lipiec 8,90
LIVERPOOL.
Zamknięcie z dnia 22.VII
Upper. Loco 6,22, styczeń 6,01, marzec 6,01, maj 6,05, lipiec 6,02, wrzesień 6,02, październik 6,00, listopad — 6,00.
Giza. Loco 7,50, styczeń 7,00, marzec 7,05, lipiec 7,04, październik 6,84.

PIOM
Piotrkowska 121

Fabryki w Tomaszowie płacić będą podatek w swych siedzibach

Dzięki zabiegom przedstawicieli miasta Tomaszowa sprawa płacenia podatku komunalnego przez trzy największe przedsiębiorstwa przemysłowe w mieście znajdująca się ich zarządów, mianowicie w Warszawie i w Łodzi, uchwałą senatu została rozstrzygnięta w dużej części dla Tomaszowa.

Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu płacić będzie do datki komunalny 50-procento-

wy w Warszawie, a 50 proc. podzielone będzie między Tomaszowem i sejmikiem rawskim. Firma Etablissement Pisch oraz Tomaszowska przędzalnia wełny czesankowej płacić będą 25 proc. dodatku komunalnego w Łodzi oraz 75 proc. na rzecz Tomaszowa.

Zmiana ta poważnie podwyższy dochód Tomaszowa, a tym samym przyczyni się do zrównoważenia jego budżetu.

Przemysł niemiecki w Czechach nie chce iść pod komendę Henleina

Jedno z przedsiębiorstw niemieckich w Pradze zakomunikowało związkowi włókienniczym przemysłowców niemieckich w Czechosłowacji o swym wystąpieniu ze związku. Decyzję tę firma niemiecka motywowała hitlerowskim charakterem tej organizacji.

W odpowiedzi na to związek zwrócił się do firmy z obszernym pismem, w którym podkreśla z na-

ciskiem, że do zadań tej organizacji nie należą żadne problemy partyjno-polityczne.

Dlatego też nie może być mowy o jakimkolwiek bądź gleichszaltowaniu pod żadnym względem.

Wyjaśnienia te, zdaniem związku powinny powstrzymać firmę od wystąpienia z organizacji niemieckiego przemysłu włókienniczego w Czechosłowacji.

CEMENT

pierwszorzędnej jakości,
detalicznie i hurtowo
z natychmiastową dostawą

poleca

Dom Handlowy J. H. ŻMIGROD i S-ka
11-go Listopada 99 :: tel. 115-60

POSZUKUJĘ poważnego
FABRYKANTA
BRANŻY TEKSTYLNEJ

celem objęcia składu konsygnacyjnego na Kraków. Jestem dobrym fachowcem, posiadam duży lokal frontowy z dobrze zaprowadzoną klientelą, mogę złożyć większą kaucję w gotówce. Zgłoszenia pod „Textylia”. Biuro ogłoszeń Statlera, Kraków.

Fachowiec tkacki (DESENATOR)

z długoletnią praktyką w branży sukiennej „Kleiderstoffe” oraz „Mantelstoffe”, zatrudniony obecnie za granicą w tejże dziedzinie, szuka odpowiedniej posady, by wrócić do kraju. Oferty sub. „Łódź”

DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) przeprowadził się na
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

LEKARZ - DENTYSTA

K. Lewkowicz
Śródmiejska 16, tel. 233-08
POWRÓCIŁ
Dyżur całą noc

Dr. med.

Paulina Lewi
specjalista
chorób kobiecych i akuszerki
Śródmiejska 28
telef. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

13 URZĄD SKARBOWY
W ŁODZI
ul. Kilińskiego 49
Dział Egzekucyjny
L. IV.3374/III.38

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym, władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że celem pokrycia zaległości podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej podanych ruchomości:

- | | |
|--|-----------|
| Dnia 25.VII 1938 r. W I terminie. | |
| I. W. 807/11/38, 3374, 7420, 7418, 7416, 7419, Bernhajm Josek, Wolborska nr. 22, balony miedziane, 25 sztuk | zł. 138.— |
| 17 sztuk mebli | zł. 398.— |
| Dnia 27.VII 1938 r. W I terminie | |
| I. W. 32626, 4576, 4588, 4586, 55, 102/11/38, 146-15-38, 27971, Bernhajm Josek, Wolborska nr. 22, balony miedziane, 39 sztuk | zł. 389.— |
| 3 sztuki mebli | zł. 225.— |
| Dnia 29.VII 1938 r. W I terminie | |
| T. W. 4577, 4578, Bernhajm Josek i S-ka, Wolborska nr. 22, balony miedziane, 20 sztuk | zł. 500.— |
| Dnia 2.VIII 1938 r. W II terminie | |
| T. W. 2058, Bernhajm Jakób, Wolborska 22, meble | zł. 518.— |
| Zajęte przedmioty oglądać można w dniu licytacji od godz. 9-ej rano w miejscu wyżej wyszczególnionym. | |
| Za Naczelnika Urzędu: (—) TADEUSZ KUBIAK
Kierownik Działu Egzekucyjnego | |

Łódź, dnia 21 lipca 1938 r.

KINO - TEATR
URANIA
Cegielniana 2.
Tel. 107-34.

— I. —
Dziś i dni następnym! — WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!
Poraz pierwszy w Łodzi! Potężny film sensacyjno-egzotyczny, rozgrywający się w płonącej i trawionej ciągłymi walkami MONGOLII
Walka o tereny naftowe! Płonący szyb! Bombardowanie na pustyni! Wszystko w filmie p. t. „POSTRACH MONGOLII”
W r. gl. słynny sensacjonista JACK HOLT oraz Mac Clarke
Następny wielki podwójny program: I. MAŁY

— II. —
Dzieje kobiety, która przekonała się, że łatwiej jest schwytać mężczyznę niż przed nim uciec. Szalone przygody trojga zakochanych Claudette Colbert, Melvyn Douglas, Robert Young w wspaniałym nowoczesnym filmie p. t. „Spotkali się w Paryżu” Ubawisz się lepiej niż na wystawie Paryskiej
Pocz. eodz. o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12-ej
DZENTELMAN. — II. TOWARZYSZE BRONI

KINO
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Jedynie letnie kino dźwiękowe w OGRODZIE
Dziś i dni następnym film p. t. **PARAMATTA**
W r. gl. ZARAH LEANDER
Willy Birger i Wiktor Stahl

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstowe redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronmau.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Najmilej i najweselej spędzisz czas tylko w Ogródku w Restauracji „KOMETA” Łódź, Kopernika 46
Tel. 162-60
Pierwszorzędna kuchnia — Orkiestra.

NIEMA PEWNIJSZYCH
JAK
„OLLA”
TYLKO
ORYGINALNE
„OLLA” GUM.

Do akt. Nr. Km. 1292 | 38
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go, St. Gasiński, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lipca 1938 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Legionów 16 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 2245.— a mianowicie: mebli, obrazów, żyrandoli, kryształów, maszyny do szycia rogów i radioodbiornika
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28.6. 1938 r.
Komornik: (—) ST. GASIŃSKI

DOKTOR
REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-93
przym. od 8—11 rano i 5—8 pp.
w niedziele i święta od 9—12 w

DOKTOR
Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
Przyjmuje: od 3—5 i od 6—7½ w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Ogłoszenia drobne

DO SPRZEDANIA: 1 zespół przedziałni, wilk, szarpacz, maszyny wykończalnicze, centryfuga. Informacje: J. Szternfeld, Tomaszów-Maz., Antoniego 5.
162—3

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 pokojowe z lokalnym ogrzewaniem w nowym domu. Narutowicza 79-e, tel. 213-98.
137—4

POKÓJ ewent. dwa z wszelkimi wygodami natychmiast do wynajęcia. Śródmiejska 31, m. 5
tel. 17-999

jeśli mydło —
to „TRÓJKA”

ADMINISTRATOR rutynowany przyjmie jeszcze kilka domów do zarządzenia. Reflektuje tylko na poważniejsze objekty. Oferty sub. „B. F.” 149-3

ZGUBIONO rewolwer kłb. 6.35 Nr. 1015950. Zwrócić za wynagrodzeniem — Dr. Aleksander Szware, Andrzeja 31.

LECZNICA
ze stałymi łóżkami
DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło
i drogi oddechowe
Gabinet Rentgena.
dla prześwietlań i zdjęć
Piotrkowska 67, tel. 127-61
9—3i 5 30—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Wezwania na miasto.

SANATORIUM
(w sosnowym lesie)
w CHEŁMACH pod ZGIERZEM
dla cierpiących na:
ASTMĘ, CHOROBY SERCA i NACZYŃ
stany wyczerpania i rekonwalescentów
Stała opieka lekarska. Wszelkie zabiegi. Fizykalno-elektro-terapia. Gimnastyka oddechowa. INHALATORIUM I KAMERA PRZECIWASTMOWA.
Wiadomość tel. 122-60 i 127-31—

Ala Izbicka
wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.
DYŻURY. TEL. 246-36.

PENSJONAT „Trzech Róż” Teofilów, poczta Inowódz, tel. 7 pod Spalą nad Pilicą czynny. Dla pracowników umysłowych zniżka. Inż. Gerszonowicz.
162—2

BIURO OGŁOSZEŃ TEOFIL PIETRASZEK

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 115, TELEF. 509-72, 509-73, 609-73



OGŁOSZENIA
DO WSZYSTKICH
PISM ŚWIATA
KOSZTORYSY
PROJEKTY
RYŚUNKI
KAMPANIE
REKLAMOWE
FACHOWO — SZYBKO — SŁOWNIE
ISTNIEJE OD 1915 R.